№ 192. Poniedziałek, 10 (22) Września 1873. № 192.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu,** w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie,** w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. —
Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We wtorek, 11 (23) września, — św. Feodory.
We środę, 12 (24) września, — św. Awtonoma mucz.
We czwartek, 13 (25) września, — Ob. chr. Woskr. w Ier.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 46; zach. o godz. 5 min. 58.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 9 (21) Września 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	754.0	+ 9.3	95	poł.-zachodni.
1	753.3	+ 15.3	89	zachodni.
9	752.5	+ 13.7	91	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We wtorek, 11 (23) września, — św. Tekli panny męcz.
We środę, 12 (24) września, — *N. M. P. od wyk. niew.*
We czwartek, 13 (25) września, — św. Cyprjana i Just. męcz.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 0.

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI"
w 1873 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.

Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;—na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.;—na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;—na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie **5** kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.

Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.;—na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie,** w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

DZIAŁ URZĘDOWY.

Ukaz do Rady Państwa.

Naszemu jenerał-adjutantowi, pomocnikowi głównodowodzącego wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego, jenerałowi piechoty baronowi *Ramsayowi*, Najmiłościwiej rozkazujemy być członkiem Rady Państwa, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

W Liwadji,
30 sierpnia 1873 roku.

—

* W Najwyższym rozkazie do wydziału Wojny z 30 sierpnia r. b. jest powiedziane:

W dywizjach piechoty i kawalerji wprowadzić posady dowódców brygad.

Pułki dywizij rozdzielić na brygady na następujących podstawach:

Wszystkie dywizje piechoty: gwardji, grenadjerów i armji dzielą się na dwie brygady: pierwsze brygady stanowią dwa pierwsze, a drugie dwa ostatnie pułki dywizji.

W 1-ej dywizji kawalerji gwardji także mają być dwie brygady: pierwsza— z pułków: Kawalergardów i Konnego lejb-gwardji; a druga—Kirasjerów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości i Kirasjerów lejb-gwardji imienia Jej Cesarskiej Mości.

W 2-ej dywizji kawalerji gwardji ma być czasowo na stopie pokoju trzy brygady: pierwsza—składająca się z pułów: Konnych Grenadjerów lejb gwardji i Ułanów lejb-gwardji; druga— z pułków: Dragonów lejb-gwardji, Huzarów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości i Zbiorowego Kozaków lejb-gwardji; trzecia — z pułków: Ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości i Grodzieńskiego huzarów lejb-gwardji.

Wszystkie dywizje kawalerji armji, oprócz Kaukazkiej, podzielić każdą na dwie brygady w taki sposób, żeby w każdej z nich było: po jednym pułku Dragonów, po jednym pułku Ułanów, po jednym Huzarów, a gdzie są i po jednym pułku Kozaków; przyczem pierwsze brygady utworzyć z pierwszych, a drugie z drugich pułków w dywizji każdego rodzaju. O dywizjach przy których znajduje się po jednym pułku Kozaków, pułki te zaliczać do drugich brygad. Kaukazdą zaś dywiję kawalerji, aż do czasu oddzielnego rozporządzenia, pozostawić w obecnem położeniu.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia przez Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych podań jenerał-gubernatorów Wschodniej i Zachodniej Syberji o zaopatrzeniu naczelników etapowych w proste lekarstwa z objaśnieniem sposobu ich użycia dla leczenia aresztantów, szczególnie w takich chorobach, w których pomoc lekarska może im być udzielona podczas ich transportowania, 27 lipca roku bieżącego Najwyżej na to zezwolić raczył, z zastrzeżeniem, aby rozchody na ten przedmiot zaliczone były na karb gubernialnej sumy ekstraordynaryjnej.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych o zamierzanem, według doniesienia naszego konsula w Lubece, przywozie do Rosji szynek zarażonych trychinami i o ukazaniu się w St. Petersburgu na różnych członkach jednej rodziny choroby trychinowej, zdarzonej już po zniesieniu zakazu przywozu do Rosji wyrobów z mięsa wieprzowego, 17 sierpnia roku bieżącego Najwyżej rozkazać raczył: postanowić środek, wskazany w Najwyżej zatwierdzonej 25 listopada 1866 roku uchwale Komitetu Ministrów, to jest zakaz przywozu do Rosji z zagranicy wszelkich wyrobów z mięsa wieprzowego.

* Najjaśniejszy Pan, 30 sierpnia r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić order św. Włodzimierza 4-ej klasy z mieczami i kokardą, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Mikołajowi Konstantynowiczowi.

—

* Przez Najwyższy rozkaz do wydziału Wojny, w Liwadji, 30 sierpnia r. b., mianowani zostali: członek Rady Wojennej, pomocnik głównodowodzącego wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego, jenerał-adjutant, jenerał-piechoty baron *Ramsay*—członkiem Rady Państwa, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta i członkiem Rady Wojennej; naczelnik Sztabu Warszawskiego okręgu wojskowego, czasowo pełniący obowiązki pomocnika głównodowodzącego wojskami tegoż okręgu, jenerał adjutant, jenerał-lejtnant *Minkwitz*—pomocnikiem głównodowodzącego wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta i w Jeneralnym Sztabie; pomocnik naczelnika Sztabu Warszawskiego okręgu wojskowego, jenerał-major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości książę *Imeretyński*— naczelnikiem Sztabu Warszawskiego okręgu wojskowego, z pozostawieniem w Orszaku Jego Cesarskiej Mości i w Jeneralnym Sztabie; dowódcami nowo tworzonych brygad, jenerał-majorowie: do 3-ej dywizji kawalerji: młodszy pomocnik naczelnika tej dywizji baron *von Mengden* i zostający przy tej dywizji, liczący się w kawalerji armji *Kurzakow;* do dywizji grenadjerów: do 2-ej: pomocnik naczelnika tej dywizji *Zehe von Manteufel*—1-ej brygady i zostający przy tejże dywizji, zaliczony do piechoty armji *Gadon*—2-ej brygady; do 3-ej: pomocnik naczelnika tej dywizji *Sorokin*—1-ej brygady i zostający przy tej dywizji, zaliczony do piechoty armji *Kwitnicki*— 2-ej brygady; do dywizij piechoty: do 2-ej: pomocnik naczelnika tej dywizji *Alenicz* — 1-ej brygady i zostający przy tejże dywizji, zaliczony do piechoty armji *Tenner* — 2-ej brygady; do 6-ej: pomocnik naczelnika tej dywizji *Ernroth*—1-ej brygady i zostający przy tejże dywizji, zaliczony do piechoty armji *Oranowski*—2-ej brygady; do 7-ej: pomocnik naczelnika tej dywizji *Nilson* — 1-ej brygady i zostający przy 37-ej dywizji piechoty, z Jeneralnego Sztabu *Zaliesow*—2-ej brygady: do 8-ej: pomocnik naczelnika tej dywizji *Tokmaczow*—1-ej brygady i zostający przy tejże dywizji *Godorożij Czikolenko*—2-ej brygady; do 10-ej: pomocnik naczelnika tej dywizji *Schulman*— 1-ej brygady; pułkownicy: dowódcami pułków piechoty, dowódcy zwijanych rezerwowych bataljonów piechoty: 20-go, *Podhorecki* — 39 Tomskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Austrjackiego Ludwika-Wiktora; 24-go, *Stepanow*—123 Kozłowskiego; 26-go, *Hegström* —22 Niższonowogrodzkiego; 48-go, *Leliuchin*—15 Schlüsselburgskiego; zaliczony został, przykomenderowany do 10-ej dywizji piechoty, zaliczony do piechoty armji, jenerał-major *Sokołowski*—do wojsk zapasowych, z pozostawieniem w piechocie armji; przetranzlokowani zostali: adjutant głównodowodzącego wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego, zaliczony do kawalerji armji rotmistrz *von Gersdorf*—do Grodzieńskiego pułku huzarów w stopniu sztabs-rotmistrza; sztabs-kapitan 3-ej brygady artylerji gwardji i grenadjerów *Korolkow*—do 1-ej baterji gwardji tej brygady.

—

Ustawa Towarzystwa akcyjnego cukrowni i rafinerji „Leonów."

(Najwyżej zatwierdzona 27 czerwca 1873 roku).

Dyrekcja Towarzystwa, jej prawa i obowiązki.

(*Dalszy ciąg* *).

§ 21. Zastępca, który wszedł na miejsce ubyłego członka, pozostaje w Dyrekcji do upływu terminu, na jaki był wybrany ubyły członek Dyrekcji.

§ 22. Członkowie Dyrekcji wybierają corocznie po dorocznem Ogólnem Zebraniu, z grona swego prezesa. Na wypadek nieobecności prezesa wybiera się czasowo prezydujący.

§ 23. Za prace swe pod względem zawiadywania interesami Towarzystwa, członkowie Dyrekcji pobierają oznaczoną płacę albo wynagrodzenie procentowe, według wyznaczenia pierwszego Ogólnego Zebrania akcjonarjuszów.

§ 24. W razie jawnej bezskuteczności i szkodliwości działań członków Dyrekcji i zastępców, oraz ujawnionej niezdatności do zarządzania interesami Towarzystwa, takowi mogą być usuwani za decyzją Ogólnego Zebrania akcjonarjuszów i przed ukończeniem terminu ich służby.

§ 25. Dyrekcja zbiera się w miarę potrzeby, lecz w każdym wypadku niemniej, jak *raz* na miesiąc. Dla ważności decyzij Dyrekcji wymagana jest obecność *trzech* członków Dyrekcji lub zajmujących ich miejsce zastępców.

§ 26. Dyrekcja rozporządza wszystkiemi interesami i kapitałami Towarzystwa, na wzór dobrze urządzonego domu handlowego. Do obowiązków jej należą: *a)* czuwanie nad regularną wypłatą procentów od obligacij i umorzenia ostatnich, przyjmowanie od wstępujących do Towarzystwa osób przypadających za akcje pieniędzy i wydawanie akcij i obligacij z podpisami wszystkich członków Dyrekcji; *b)* urządzenie, według form form handlowych, buchalterji, kasy i prowadzenia korespondencji, oraz układanie, na zasadzie §§ 34, 35 i 36 rocznych sprawozdania, budżetu i planu czynności; *c)* mianowanie niezbędnych do służby w Towarzystwie osób, z wyznaczeniem im przedmiotów zatrudnień i płacy, oraz ich uwalnianie; *d)* kupno dla cukrowni materjałów i sprzedaż wyrobów takowej, tak za gotowe pieniądze, jak i na kredyt; *e)* ubezpieczanie majątku Towarzystwa; *f)* wystawianie weksli albo terminowych zobowiązań, w granicach, ustanowionych przez Ogólne Zebranie; *g)* zawieranie kontraktów i umów; *h)* układanie budżetów i w ogóle wszystkie obroty handlowe, do sfery czynności Towarzystwa należące, w granicach, ustanowionych przez Ogólne Zebranie. Bliższy porządek czynności Dyrekcji, granice jej praw i obowiązki określa instrukcja, zatwierdzana i zmieniana przez Ogólne Zebranie.

§ 27. Dla bliższego zawiadywania interesami Towarzystwa, Dyrekcja może wybrać jednego z grona swych członków, któremu nadaje się godność dyrektora rozporządzającego. Wybór dyrektora rozporządzającego zatwierdza Ogólne Zebranie akcjonarjuszów, które dokonywa także ścisłe rozgraniczenie praw i obowiązków tak Dyrekcji, jak i dyrektora rozporządzającego. Dyrektor rozporządzający obowiązany jest złożyć, oprócz wskazanych w § 19 akcij, jeszcze *dziesięć* akcij, które także zachowują się na wyżej przytoczonej podstawie (§ 19), w kasie Towarzystwa. Dyrekcja zaopatruje go w instrukcję, zatwierdzaną przez Ogólne Zebranie akcjonarjuszów. Dyrektor rozporządzający zwołuje Dyrekcję we wszystkich interesach, rozstrzygnięcie których nie jest mu nadane przez instrukcję.

§ 28. Dyrekcja ma prawo upełnomocniać za siebie za pomocą odzielnej plenipetencji dyrektora rozporządzającego w tych wszystkich wypadkach, gdzie konieczne jest wspólne ich działanie, z odpowiedzialnością Dyrekcji przed Towarzystwem za wszystkie rozporządzenia, które będą wydane na tej podstawie przez dyrektora rozporządzającego.

§ 29. Dyrekcja dokonywa rozchody według budżetów zatwierdzonych przez Ogólne Zebranie akcjonarjuszów, któremu pozostawia się określenie, do jakiej sumy Dyrekcja może wydatkować po nad preliminowanie budżetowe, w wypadkach niecierpiących zwłoki, z odpowiedzialnością Dyrekcji przed Ogólnem Zebraniem akcjonarjuszów za konieczności następstwa tego rozchodu; o każdym takim rozchodzie powinno być przedstawione do uznania pierwszego Ogólnego Zebrania.

§ 30. Cała koresprndencja w interesach Towarzystwa odbywa się w imieniu Dyrekcji, z podpisem członka Dyrekcji. Przez dwóch członków Dyrekcji lub zajmujących ich miejsce zastępców powinny być podpisane: *a)* weksle; *b)* plenipotencje; i *c)* kontrakta i umowy.

§ 31. Ponieważ Dyrekcja działa w charakterze pełnomocnika Towarzystwa, przeto w koniecznych wypadkach co do jego interesów nadaje się jej prawo starania się u władz rządowych i zwierzchników, bez oddzielnej na to plenipotencji; również dozwala się Dyrekcji upoważniać do tego jednego z członków Dyrekcji lub osobę postronną. Lecz w sprawach sądowych, w miejscowościach gdzie już są wprowadzaue w wykonanie Ustawy Sądowe z 20 listopada 1864 r., zachowuje się art. 27 Ust. Postęp. Cywiln.

§ 32. Decyzje Dyrekcji wprowadzają się w wykonanie większością głosów, a kiedy większości nie będzie, sporny przedmiot przenosi się do decyzji Ogólnego Zebrania akcjonarjuszów, któremu przedstawiają się i wszystkie kwestje, co do których Dyrekcja lub Komisja Rewizyjna uznają za konieczne działać za ogólną ugodą akcjonarjuszów, lub które na zasadzie niniejszej Ustawy i zatwierdzonej przez Ogólne Zebranie instrukcji, nie podlegają rozstrzygnięciu Dyrekcji.

§ 33. Członkowie Dyrekcji i zastępcy pełnią swe obowiązki na zasadzie ogólnych praw i postanowień w niniejszej Ustawie zawartych, a w razie rozporządzeń przeciwnych prawu, przekroczenia granic władzy, bezczynności i pogwałcenia tak niniejszej Ustawy, jak i postanowień Ogólnych Zebrań akcjonarjuszów, podlegają odpowiedzialności przed Towarzystwem na ogólnej podstawie prawa.

Rachunkowość w interesach Towarzystwa, rozdział zysku i wypłata dywidendy.

§ 34. Za każdy rok upłyniony Dyrekcja Towarzystwa obowiązana jest przedstawiać do uznania Ogólnego Zebrania akcjonarjuszów, nie później jak w *październiku*, z podpisem wszystkich członków Dyrekcji lub zajmujących ich miejsce zastępców, szczegółowe sprawozdanie i bilans jego obrotów, ze wszystkiemi należącemi do niego książkami, rachunkami, dokumentami i aneksami. Drukowane egzemplarze rocznych sprawozdań i bilansów rozdają się w Dyrekcji Towarzystwa na *dwa* tygodnie przed rocznem Ogólnem Zebraniem wszystkim akcjonarjuszom, oznajmiającym życzenie otrzymania takowego; książki Dyrekcji z wszystkiemi rachunkami, dokumentami i aneksami także otwierają się dla akcjonarjuszów na *dwa* tygodnie przed Ogólnem Zebraniem.

§ 35. Sprawozdanie powinno zawierać z należytemi szczegółami następujące pozycje: *a)* stan kapitału zakładowego, obligacyjnego i zapasowego i wypłaty co do drugiego kapitału umorzenia i procentu od niegoż, przy czem kapitały Towarzystwa zawierające się w papierach procentowych powinny być wykazywane nie wyżej kursu ich na giełdzie w dniu układania bilansu; *b)* ogólny przychód i rozchód za czas, za który przedstawia się sprawowanie, z wykazaniem w nich każdej pozycji oddzielnie tak pod względem kupna materjałów i t. p., jak i pod względem sprzedaży wyrobów; *c)* szczegółowe sprawozdanie o wydatkach na płacę oficjalistom Towarzystwa i na inne rozchody zarządu; *d)* o obecnym majątku Towarzystwa i szczególnie o zazobach fabrycznych; *e)* rachunek wierzytelności Towarzystwa u innych osób i tych ostatnich u Towarzystwa; *f)* rachunek czystego zysku i strat, i przybliżony rozdział czystego zysku.

§ 36. Dla sprawdzenia corocznego sprawozdania i bilansu za rok bieżący, Ogólne Zebranie akcjonarjuszów wyznacza na rok naprzód, Komisję Rewizyjną z akcjonarjuszów, nie będących członkami Dyrekcji, ani ich zastępcami, ani sprawującymi inne obowiązki w zarządzie interesami Towarzystwa. Komisja ta zbiera się na tydzień przed następnem dorocznem Zebraniem Ogólnem, i po zrewidowaniu tak sprawozdania i bilansu za rok upłyniony, jak i wszystkich ksiąg, rachunków, dokumentów i aneksów, oraz korespondencji Dyrekcji i kantorów Towarzystwa, wnosi sprawozdanie i bilans, z swoją opinją, na Ogólne Zebranie, które stanowi co do nich ostateczną decyzję. Komisji tej dozwala się, jeżeli to uzna za potrzebne, lub jeżeli jej będzie to poruczone przez Ogólne Zebranie, zrobić także przegląd i rewizję mienia Towarzystwa na miejscu i sprawdzenie zrobionych rozchodów w ciągu roku na odnawianie i reperacje majątku i dokonanych robót, oraz wszelkie niezbędne poszukiwania dla opinji o stopniu pożytku i właściwości, oraz o korzystności dla Towarzystwa tak zrobionych rozchodów, i dokonanych robót, jak i wszystkich obrotów Towarzystwa. Dla wykonania powyższego, Dyrekcja powinna dostarczyć Komisji wszelkie potrzebne środki. Do przygotowawczego tej Komisji roztrząśnięcia przedstawiają się budżet i plan działań na następujący rok, które Komisja wnosi, także ze swą opinją, na Ogólne Zebranie akcjonarjuszów.

Uwaga. Sprawozdanie i bilans, po zatwierdzeniu przez Ogólne Zebranie ogłaszają się do wiadomości publicznej i przedstawiają się w trzech egzemplarzach do Ministerstwa Finansów.

§ 37. Po zatwierdzeniu sprawozdania przez Ogólne Zebranie, z rocznego zysku, po wyłączeniu wszystkich rozchodów i wypłaceniu procentu od obligacij i ich umorzenia, odłącza się corocznie suma, równająca się pięciu procent od pierwotnej wartości majątku Towarzystwa na jej umorzenie, aż do całkowitego jej umorzenia. Reszta stanowi czysty zysk, z którego odłącza się co najmniej dziesięć procent na kapitał zapasowy, a pozostała suma idzie na dywidendę dla akcjonarjuszów, według liczby posiadanych przez każdego akcij.

§ 38. Obowiązkowe odłączanie na kapitał zapasowy trwa dopóty, dopóki takowy nie będzie się równał jednej trzeciej części kapitału zakładowego, lecz z decyzji Ogólnego Zebrania, norma ta może być powiększona.

§ 39. Kapitał zapasowy przeznacza się na spłatę sumy procentów od obligacij i ich umorzenia, która pozostanie niepokryta, z powodu braku na to czystego zysku (§ 37), oraz na pokrycie wydatków nieprzewidzianych, a także na rozszerzenie czynności fabryki, lecz wydatkowanie tego kapitału na ten przedmiot może nastąpić nie inaczej, jak za decyzją Ogólnego Zebrania akcjonarjuszów i dopiero wtedy, kiedy wypłata procentu od obligacij i ich umorzenia całkiem jest zapewniona przez czysty zysk Towarzystwa.

Uwaga. Gdyby w jakim roku, czysty zysk Towarzystwa nie był dostateczny na zapłatę procentów od obligacij i umorzenia, a brakująca suma nie mogła być pokryta z posiadanego kapitału, to dla zaspokojenia posiadaczy obligacij w przypadających im sumach, wystawia się na sprzedaż naprzód ruchomy, a potem nieruchomy majątek Towarzystwa.

§ 40. O czasie wypłaty dywidendy, Dyrekcja ogłasza do wiadomości publicznej. Dywidenda wypłaca się okazicielowi kuponu. Dywidenda nie żądana w ciągu *dziesięciu* lat, przechodzi na własność Towarzystwa, z wyłączeniem wypadków, kiedy akcje znajdowały się w posiadaniu małoletniego, lub kiedy przed upływem *dziesięcioletniego* terminu, wytoczony będzie proces o własność akcji; w ostatnim wypadku, dywidenda wypłaca się po ukończeniu sprawy, na zasadzie wyroku sądowego. Od sum dywidendy znajdujących się w kasie Dyrekcji, procenta w żadnym razie nie wypłacają się.

Uwaga. Dyrekcja nie wdaje się w roztrząsanie, czy kupon rzeczywiście należy do jego okaziciela.

(*Dok. nast:*)

*) Patrz N. 191 *Dzien. Warsz.*

—

* Dnia 20 sierpnia r. b. Zarządzający Ministerstwem Spraw Wewnętrznych zatwierdził w m. Petrokowie posadę budowniczego miejskiego, stosownie do podania zwierzchności gubernialnej.

—

* *Bank Polski* podaje do wiadomości osób isteresowanych, że w przepisach o rachunkach bieżących procentowych, przez Mistra Skarbu w d. 26 stycznia (7 lutego) 1871 r. zatwierdzonych, zaprowadzone zostają do dalszego ogłoszenia, poczynając od dnia 15 (27) września r. b, następujące zmiany:

1. (do § 15) Wypłata po należytem sprawdzeniu i przekoniu się o prawdziwości czeku, następuje bezzwłocznie, jeżeli suma żądana nie przenosi 20,000 rs. Wypłata sum od 20,000 do 50,000 rs., następuje dopiero na drugi, zaś wyższych od 50,000 rs. na trzeci dzień po okazaniu czeku.

2. (do § 11) procent liczyć się będzie, nie od dnia następnego jak dotąd, lecz dopiero od dnia trzeciego po zapisaniu wpływu do książeczki.

3. Saldo wkładu na rachunku bieżącym jednej osoby, nie może przenosić sumy 150,000 rs.

Nadto z uwagi na powyższe zmiany, Bank Polski uprzedza, że dla zapobieżenia składaniu zbyt wielkich sum na otwarty kredyt, nie będą się liczyć na przyszłość procenta od saldo kredyt przenoszącego 1/10 część otwartego kredytu. 5,491.

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 (25) września roku bież. o godzinie 11-ej z rana w dziedzińcu Gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przy ulicy Mazowieckiej położonym, w obecności Delegowanych Członków obu Komitetów i Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, **dopełnionem zostanie spalenie Listów Zastawnych i kuponów wycofanych z obiegu** w 1-m półroczu 1873 roku, a mianowicie:

1° Listów Zastawnych wartości imiennej rs. 2,182,870.
2° Kuponów przy tychże wartości . „ 265,218 kop. 20.
3° Kuponów płatnych z ubiegłych półroczy wartości . „ 1,370,397 „ 25.

5,492. Razem rs. 3,818,485 kop. 45.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

UDZIAŁ PRZEMYSŁOWCÓW KRAJU TUTEJSZEGO W WYSTAWIE POWSZECHNEJ WIEDEŃSKIEJ 1873 ROKU.

(Dalszy ciąg [1]).

GRUPA X.

Galanterje i drobne wyroby z różnych materjałów.

Wyroby z kości słoniowej, woska, laku, z safianu, grzebienie i szczotki.

Wystawców trzech.

P. *Aleksander Feist*, właściciel fabryki wyrobów szczotkarskich w Warszawie, przedstawił szczotki w różnych gatunkach i do różnych potrzeb użyć się dające, jako to: do potrzeb domowego użytku, do stajen, do technicznego zajęcia przy polerowaniu metali i do innych zakładów, do oczyszczenia wełny i materji, niezbędnych.

Wyroby te przygotowywane są nie tylko ze szczeciny, ale i z piór gęsich i innych, do czego właścicielowi fabryki służą dwie maszynki jego własnego pomysłu. Fabryka założona 1856 roku, przy pomocy 46-u robotników, wyrabia rocznie towaru za cenę rs. 55,000, który jest zakupywanym i do innych gubernij Cesarstwa.

Pp. *Bracia Bernsztejn*, właściciele fabryki wyrobów bursztynowych w Ostrołęce, nadesłali cygarnice w oprawach srebrnych, spinki, różne strojne garnitury, zapinki, guziki, bransolety, wszystko z bursztynu wyrobione, widelce i nożyki deserowe do owoców, w bursztyn oprawne, a także kilka okazów bursztynu białego.

Fabryka egzystuje od roku 1789, a przy użyciu ręcznego warsztatu tokarskiego i 5-u stałych robotników, wyrabia rocznie bursztynu za cenę 12,000 rs.

P. *Jan Wróblewski*, właściciel fabryki świec woskowych i pierników, dostarczył świece woskowe, do użytku w cerkwiach i kościołach, oraz stoczki różnej wielkości, z pomiędzy których jeden waży funtów 15, nadto czekoladę i pierniki, te ostatnie zwłaszcza, obok zewnętrznych przyozdobień, szczególnej dobroci i smaku.

Fabryka założona w 1842 roku, obsługiwaną jest kotłem parowym i wszelkiemi potrzebnemi do tego przyrządami, przy pomocy 18-tu ludzi, produkuje rocznie za 24,000 rs.

GRUPA XI.

Papier, masa papierowa, wyroby introligatorskie, futerały i t. p.

Wystawców trzech.

P. *Jan Epeztein* bankier, radca handlowy i obywatel tutejszy, właściciel fabryki papieru w Soczewce, gubernji płockiej, przedstawił papier listowy welinowy in 4-to i 8-vo, papier rysunkowy, na rejestra, papier na gilzy do papierosów i papier na obicia pokojów, odznaczające się równością, pięknym atlasowym glansem i czystością bez skaz.

Fabryka w Soczewce, z oddziałem jej Socha zwanem, nad rzeką Skrwą położoną, jeszcze w roku 1842 założoną, wielkim nakładem właściciela doprowadzoną została do dzisiejszego stanu swojego. Wszelkie możliwe ulepszenia i najnowsze sposoby fabrykacji papieru, są tu wprowadzone.

Fabryka o której mowa, przyjmowała udział w wystawie warszawskiej 1857 r. i wówczas siłą w niej działającą, była woda rzeki Skrwy, która obracała trzy turbiny systemu Jonvala, a przy pomocy 400 ludzi, produkowała papieru różnego funtów 1,100,000, wartości rs. 175,000. Obecnie motorem jej są trzy turbiny i 2 maszyny parowe o sile 216 koni i przy pomocy 500 robotników, produkuje 2 miljony funtów różnego papieru, wartości 340,000 rs.

P. *Adolf Kantor*, właściciel zakładu introligatorskiego w Warszawie, przedstawił:

Biblję ilustrowaną (Doré) in folio, w aksamit oprawną, z okuciem srebrnem, pozłacanem, wartości 250 rs. Dzieła Kopernika oprawne w szagrin szafirowy. Królowie polscy in folio, w polskim i francuzkim języku, w szagrin czerwony oprawne. Wzory sztuki średniowiecznej in 4-to, wszystko ozdobnie, bogato i wielce gustownie, w oddzielnych futerałach, przygotowane.

Wyroby p. Adolfa Kantora odznaczają się wysoką elegancją, na jaką się sztuka introligatorska zdobyć może.

Zakład ten, w roku 1851 urządzony, przy użyciu ręcznych maszyn i 15-tu ludzi, produkuje rocznie wyrobów swoich za cenę 40,000 rs.

Pp. *Bracia Grossglück*, właściciele zakładu introligatorskiego w Warszawie, dostarczyli bomboniérki i różne pudełka w 24 gatunkach, od ceny 50 kop. do 15 rs. za sztukę; gust estetyczny, elegancja i czystość w wykończeniu w wyrobach tego zakładu, stawia je na tym stopniu dobroci, że w niczem nie ustępują paryzkim. Zakład egzystując od roku 1840, obok użycia ręcznych maszyn, zatrudnia 80 robotników, przy pomocy których, produkuje rocznie za 40,000 rs.

GRUPA XII.

Sztuki graficzne i desenie fabryczne.—Drukarstwo.—Grawirowanie na drzewie, na miedzi i t. p.—Litografja. — Fotografja.— Chromolitografja.

Wystawców dwunastu.

P. *Orgelbrand*, współwłaściciel drukarni pod firmą S. Orgelbrand w Warszawie, dostarczył blaty stereotypowe i galwanotypy wzorowej czystości i dokładności. Zakład ten otworzony w roku 1844, zatrudnia razem 15 maszyn, 6 ręcznych pras i wiele innych warsztatów, co przy pomocy 210 ludzi, produkuje rocznie za sumę 80,000 rs.

P. *Jan Mieczkowski*, właściciel zakładu fotograficznego w Warszawie, przedstawił fotografje większych rozmiarów (epreuve directe) w ramach ozdobnych, szkłem pięknem lustrzanem opatrzonych, oraz karty wizytowe i fotografje na papierze węglowym przygotowane. Okazy te stanowią piękne i całe kolekcje prac, świadczących o coraz większym postępie i rozwoju tego zakładu.

Zakład urządzony w 1850 roku, przy pomocy aparatów fotograficznych i 30-u ludzi produkuje rocznie za sumę 50,000 rs., nader starannych, pięknych i wiernych portretów.

Pp. *Kostka i Mullert*, właściciele zakładu fotograficznego w Warszawie, dostarczyli portrety zdjęte z natury —gabinetowe i wizytowe, starannie odrobione. Zakład w 1872 roku dopiero otwarty, przy pomocy 10-u ludzi, produkuje rocznie za 12,000 rs.

P. *Eli*, właściciel zakładu w Warszawie, przedstawił 15 heliominjatur w jednej ramie za szkłem. Prace te odznaczają się pięknem wykonaniem i szczególną efektownością, nader żywym kolorytem spowodowaną.

Zakład egzystuje rok drugi, a przy pomocy dwóch osób, ze sztuką swą należycie obeznanych, produkuje przeszło za 3,000 rs. rocznie.

P. *Franciszek Mielnicki*, właściciel zakładu w Warszawie, dostarczył chromofotogramy w trzech portretach. Sposób to zupełnie nowy. Zakład dopiero jest w rozwiciu.

P. *Konrad Brandel*, właściciel zakładu fotograficznego w Warszawie, dał album patalogiczne, złożone z 260 tablic, przedstawiających różne pokrzywienia kości ludzkich i monstrualne przypadłości, cierpieniami chorób spowodowane. Widoki te zdjęte są z natury z żyjących osób, w szpitalach i innych zakładach na kuracji będących.

Założony w roku 1866, przy pomocy aparatów ręcznych i 20 ludzi, zakład ten produkuje rocznie za sumę 30,000 rs.

Pp. *Dutkiewicz i Kloch*, firma zakładu fotograficznego w Warszawie, dostarczyli okazy różnych fotografji—gabinetowe, wizytowe większych i mniejszych rozmiarów, portrety, a także fotografje widoków Warszawy. Wszystkie te prace odznaczają się świetnością produkcji fotograficznej i estetycznem poczuciem piękna. Zakład został urządzony w roku 1866.

P. *Władysław Walkiewicz*, właściciel zakładu artystyczno-litograficznego w Warszawie, dostarczył okazy litografji—cynkografji i inne, przedstawiające zgoń królowej Barbary— Królowę Bonę, Wita Stwosza i t. p. nader starannie, dokładnie i czysto wygotowane.

Zakład ten, w roku 1871 urządzony, opatrzony we wszystkie przyrządy i aparaty, zatrudniając 16-tu robotników uzdolnionych, produkuje rocznie sumę 15,000 rs.

P. *Maksymiljan Fajans*, właściciel zakładu litograficznego, chromolitograficznego i fotograficznego w Warszawie, przedstawił: album blankietów różnych, dzieło Kwiaty i Poezje, wzory sztuki średniowiecznej, album widoków, nadto portrety fotograficzne, grupy różnej wielkości i reprodukcje z obrazów. Prace te i utwory, wybitną mają cechę jaśniejącej prawdy. Zakład litograficzny w 1853 roku założony, przyjmował także udział w wystawie warszawskiej 1857 roku i wówczas zatrudniał 29 pracowników, a wartość produkcji dochodziła 20,000 rs. Obecnie zatrudnia 47 ludzi a produkuje rocznie za 50,000 rs. Zakład zaś fotograficzny w roku 1861 założony, zajmuje 30 ludzi, których roczna produkcja wynosi rs. 40,000.

P. *S. Lewenthal*, właściciel drukarni i ksylografji, oraz wydawca pisma ilustrowanego Kłosy w Warszawie, dostarczył: Pismo Kłosy od 1865 do 1872 roku, Mikołaj Kopernik z towarzyszami, kompozycja grawirowana na drzewie wraz z odciskami tejże. Zakład w roku 1861 urządzony, przy użyciu odpowiednich maszyn i ręcznych przyrządów oraz 60 ludzi, produkuje wartości rocznej na 100,000 rs.

P. *Jan Styfi*, artysta drzeworytnik w Warszawie, przedstawił różne odbicia z drzeworytów, odznaczające się dokładnością.

P. *Aleksander Regulski*, artysta drzeworytnik w Warszawie, przedstawił obrazy z drzeworytów zdjęte, pięknie i starannie wykończone. *(d. c. n.).*

* W Nr. 10 *Gazety Lekarskiej* napotykamy sprawozdanie z czynności towarzystwa lekarzy gubernji płockiej. Lekarze tej gubernji, doszedłszy do przekonania, że postęp w nauce jest możliwy tylko przy wspólnej wymianie myśli, założyli na wniosek d-ra Erlicha towarzystwo, do którego oprócz lekarzy mają przystęp weterynarze i aptekarze zamieszkali w gubernji płockiej i sąsiednich. Założenie to nastąpiło w styczniu 1872 r. Od tego czasu towarzystwo odbyło posiedzień dwanaście, na których odczytywano spostrzeżenia nad rozmaitemi kwestjami odnoszącemi się do medycyny. Członków liczy obecnie towarzystwo to czterdziestu pięciu.

[1]) Patrz Nr. 187 *Dziennika Warszawskiego.*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Oświetlenie miasta Warszawy**, jak wiadomo, odbywa się po większej części gazem i tylko w niektórych miejscach miasta olejem. Wszystkich w ogóle latarni gazowych do końca 1871 roku było 1,559; w upłynionym roku postawiono 81 latarni, tak że obecnie latarń gazowych jest 1,640. Oświetlenie ich w roku zeszłym kosztowało magistrat 30,239 rub. 17½ kop.

* W tych dniach odbyło się **posiedzenie ogólne Spółki Magazynu Skór Zjednoczonych Szewców Warszawskich**, w sali Towarzystwa Dobroczynności. Z bilansu stanu spółki w końcu pierwszej połowy roku okazuje się, że zysk otrzymany w ciągu 22 miesięcy trwania spółki wynosi 3,426 rs. oraz że w ciągu tego czasu sprzedano towarów na 181 tysięcy rubli; zysk brutto ze sprzedaży stanowi 8,100 rs. czyli 4½%. Z sumy tej użyto przeszło 4,700 rs. na administrację i utrzymanie magazynu; reszta stanowi zysk czysty. Sprawozdawca zaprojektował, by po odtrąceniu 426 rs. na możliwe spadnięcie ceny towarów, tudzież 600 rs. na kapitał rezerwowy, pozostały fundusz 2,400 rs. rozdzielić między uczestników w następny sposób: każdemu do jego kapitału zakładowego dopisać 20% jako dywidendę za upłynione dwa lata, a następnie sumę, jaka wypadnie z podziału pozostałego zysku między stowarzyszonych, rozdać w stosunku zrobionych przez każdego zakupów. Zgromadzenie ogólne wniosek ten przyjęło, zatwierdzenie zaś złożonych rachunków oddało delegacji rachuukowej do sprawdzenia. W końcu na starszego zarządu wybrano p. F. Szczepańskiego; na członków: pp. Zakrzewskiego, Dąbrowskiego, Krzewskiego i Nawarskiego; na kasjera p. Grabowskiego. *(Gaz. War.)*

* *Wykaz liczebny o stanie cholery w m. Warszawie*: pozostawało chorych do dnia 5 (17) września 744, w ciągu upłynionej doby od dnia 5 (17) do 6 (18) września zachorowało 34, z których i dawniejszych wyzdrowiało 34, zmarło 16; zatem na 6 (18) września pozostało chorych 728. W wojskach garnizonu warszawskiego: pozostawało chorych do d. 5 (17) września 92; w ciągu upłynionej doby zachorowało 4, z których i dawniejszych wyzdrowiało 11, umarło 4, zatem na dzień 6 (18) września pozostało chorych 81.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery to jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 3943, w tej liczbie dzieci 728; wyzdrowiało 1774, dzieci 195; umarło 1441, dzieci 242;—a w wojskach: zachorowało 733, wyzdrowiało 415, umarło 226 osób.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* *Ruski Inwalid* podaje następujące szczegóły o działaniach naszych wojsk przeciw turkomanom-jomudom. *(Dalszy ciąg *).*

Dnia 13 lipca, o godzinie 3-ej po południu, jenerał Gołowaczow otrzymał z forpoczt doniesienie, że od prawej strony obozu ukazała się znaczna banda turkomanów. W przypuszczeniu, że turkomani zamierzają atakować obóz i w zamiarze zapobieżenia temu napadowi, jenerał Gołowaczow odkomenderował niezwłocznie dwie kompanje 3-go bataljonu strzelców, dwie kompanje 8-go bataljonu linjowego i pluton dział szybkostrzelających, i posłał je naprzód, na prawo od obozu, pod dowództwem pułkownika Nowomlińskiego, z poleceniem, ażeby uszykował je do boju w miejscu dogodnem, przyjął bitwę i odparł atak. Wybór miejsca i uszykowanie wojsk pomienionych jenerał Gołowaczow powierzył naczelnikowi sztabu oddziału, podpułkownikowi Friede. Zaledwie oddział zaczął szykować się do boju na pierwszym suchym kanale, turkomani ukazali się w znacznych masach, z początku na przedzie obozu, następnie zaś na prawo i na lewo od takowego. Otrzymawszy o tem wiadomość od podpułkownika Friede, jenerał Gołowaczow rozkazał wojskom pozostałym w obozie stanąć pod bronią natychmiast po sygnale na trwogę, posunął na lewą stronę obozu sześć secin jazdy z baterją rakietniczą, i polecił im posunąć się naprzód w odstępach dywizjonowych, sam zaś udał się do oddziału pułkownika Nowomlińskiego i powierzył podpułkownikowi Omeljanowiczowi dowództwo nad wojskami pozostawionemi w obozie i złożonemi z 4 kompanij piechoty, 2 secin jazdy i 8 dział [1]).

Tymczasem turkomani, jak skoro ukazali się na przodzie obozu, atakowali oddział pułkownika Nowomlińskiego i posunęli się dla obejścia obozu od strony północnej i południowej. Atak frontowy turkomanów został odparty, z wielkiemi dla nich stratami, przy pomocy ognia strzelców 3-go bataljonu i strzałów z dział szybkostrzelających. Jednocześnie nieprzyjaciel, usiłując obejść prawą stronę obozu, zaczaił się w sadach poblizkich, z których uderzył z impetem na tylne wielbłądy, które przeprowadzano wówczas do obozu, i pomimo celnego ognia kompanji 2-go bataljonu strzelców i żołnierzy eskortujących wielbłądy, zdołał zabrać pięć naszych wielbłądów. Napad ten drogo kosztował turkomanów: pod ogniem 2-go bataljonu strzelców i żołnierzy stanowiących eskortę, zaczęli oni ratować się ucieczką, powitani zostali w drodze ogniem strzelców 2-ej kompanji 3-go bataljonu, albowiem podpułkownik Nowomliński, spostrzegłszy poruszenie turkomanów z prawej strony obozu, posunął tę kompanję do parkanu i dalej do ogrodów, na drodze po której turkomani cofali się. Ci ostatni ponieśli wielkie straty w zabitych i ranionych i pozostawili wielbłądy, które byli zabrali.

Napad turkomanów na lewą stronę obozu spowodował następujący smutny wypadek. Nasza komenda forpocztowa kozacka, posłana z 1-ej seciny uralskiej i stojąca z tej strony obozu, o 800 kroków od niego, spostrzegłszy zdala, w piaskach, ukazujących się turkomanów, zaczęła cofać się do obozu, odstrzeliwając się. Chorąży Kamieniecki, który był tego dnia dyżurnym w jeździe, wyjechał był na chwilę przedtem dla obejrzenia posterunków i skierował się do forpoczty pomienionej; spotkawszy tę ostatnią, zamiast coby miał cofać się z nią w dalszym ciągu, kazał jej iść naprzód i dobywszy pałasza, uderzył na znajdującą się w pobliżu niewielką bandę turkomanów, lecz natrafił niespodzianie na bandę wynoszącą najmniej 100 ludzi, która zaczaiła się była w wąwozie. Zarówno w obozie, jak i w oddziale pułkownika Nowomlińskiego spostrzeżono natychmiast ten atak na forpocztę. Posłano natychmiast z obozu, en carrière, pół seciny pod dowództwem setnika Lubowa i pół plutonu strzelców z 4-go bataljonu, z oddziału zaś pułkownika Nowomlińskiego, posunął się naprzód biegiem pół pluton 4-ej kompanji 3-go bataljonu strzelców. Na nieszczęście, z powodu znacznej odległości, posiłki te opóźniły się i zdołały tylko zabrać ciała poległych: chorążego Kamienieckiego, trzech kozaków 1-ej seciny uralskiej, jednego kozaka 3-ej seciny uralskiej, oraz ranionego ciężko kozaka 1-ej seciny uralskiej. Turkomani zaś, widząc zbliżanie się całej naszej jazdy i będąc ścigani ogniem piechoty, cofnęli się śpiesznie do swego oddziału, który wykonywał napad od frontu.

Podczas wyż pomienionych napadów na prawy i lewy front obozu, turkomani wznawiali niejednokrotnie atak na kompanje pułkownika Nowomlińskiego, lecz wszystkie ich usiłowania pozostały nadaremnemi: za każdym razem odparto ich z znacznemi stratami.

Tymczasem jazda nasza, posuwając się naprzód ustępami i rażąc nieprzyjaciela ogniem racowym, który działał nadzwyczaj celnie i skutecznie, zbliżyła się do piechoty pułkownika Nowomlińskiego. Turkomani zaczęli cofać się. Wtedy jenerał Gołowaczow posunął naprzód całą jazdę i w pomoc jej posłał kompanję pułkownika Nowomlińskiego i działa szybko strzelające, pierwszą zaś kompanję 8-go bataljonu skierował na powrót do obozu. Nieprzyjaciel ścigany był na przestrzeni 3½ wiorst; leżące po drodze martwe ciała, których turkomani, wbrew swemu zwyczajowi, nie zdążyli zabrać z sobą, oraz zabite i ranione konie, świadczyły o znacznych stratach, jakie oni ponieśli, i o szybkiej ich ucieczce. O godzinie 7 wieczorem jenerał Gołowaczow wrócił z wojskami do obozu. Piechota i artylerja nie poniosły strat; w jeździe zaś polegli: jeden oficer i czterech kozaków, i oprócz tego jeden kozak został ciężko raniony.

Po rozprawie z 13 lipca, pod wsią Czandyr, jenerał Gołowaczow postanowił dać wojskom swoim wypocząć przez jeden dzień i następnie natrzeć energicznie i rozproszyć stanowczo turkomanów. W tym celu zamierzał on posunąć się 15 lipca z 6-ma kompanjami, wszystkiemi działami, z wyjątkiem kartaczownic (jedna z nich popsuła się), i z jazdą, do samego punktu środkowego turkomanów, do Iljałły i Kyzył-takyry. Dnia 13 lipca zakomunikował on swój zamiar pułkownikomi Saranczowowi, który znajdował się z oddziałem orenburgskim pod Kunia-Urgenczem, i polecił mu połączyć się z nim 15 lipca.

W nocy na 15 lipca, jenerał Gołowaczow zamierzał wyruszyć z obozu. Wszystkie rozporządzenia były już wydane, gdy o wpół do 10-ej wieczorem, na forpoczcie naprzeciw prawego skrzydła obozu rozległy się dwa strzały skierowane do niewielkiej bandy turkomanów, złożonej mniej więcej z 30 ludzi i zbliżającej się do forpoczty. Jednocześnie podpułkownik Omeljanowicz i major Dreschern, którym powierzony był objazd forpoczt, donieśli, że naokoło obozu migocą od czasu do czasu ognie i że daje się słyszeć rżenie koni.

W przypuszczeniu, że nieprzyjaciel zaryzykuje wykonać atak w nocy, jenerał Gołowaczow odłożył wymarsz oddziału do świtu i rozkazał ażeby z wszystkich furgonów, które miano zostawić, utworzono jeden tabor wspólny, pod zasłoną dwóch kompanij 4-go bataljonu strzelców i dwóch dział szybkostrzelających, w tym punkcie, w którym stał 4-ty bataljon strzelców.

O godzinie 3½ z rana tabór był już całkiem prawie uszykowany i oddział zaczął posuwać się po drodze do Iliałły. Przodem, stosownie do danego rozporządzenia, szła cała jazda, mając na czele dywizjon podpułkownika Jesipowa [2]) i baterję rakietniczą. Za niemi dywizjon Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Eugenjusza Maksymiljanowicza; dalej dywizjon uralski i w tyle dywizjon kaukazki. Za jazdą miała iść kolumna piechoty, w następującym porządku: przodem 2-gi bataljon strzelców [3]) i komenda saperów. Następnie 3-ci bataljon strzelców z dywizjonem dział konnych i 8-my bataljon linjowy z dywizjonem 2-ej baterji 1-ej brygady artylerji turkiestańskiej. Wojska pomienione zaczynały szykować się w kolumnę marszową.

Zaledwie kawalerja zaczęła wyruszać z obozu, przez dwa mosty, na drogę do Iljałły, nagle na całej przestrzeni na około oddziału i byłego obozu, jednocześnie dały się słyszyć ogłuszające okrzyki, i massy konnych turkomanów rzuciły się na były obóz, a przeważnie na prawą jego stronę. W jednej chwili, z rozporządzenia podpułkownika Gławackiego, który jechał na przedzie czołowego dywizjonu, rozwinęły się na pozycje baterja rakietnicza i asekurujący ją dywizjon podpułkownika Jesipowa (8 i 12 seciny orenburgskie) i w tejże chwili rakiety sypnęły się w tłumy nieprzyjaciela. Jednocześnie podpułkownik Gławacki rozkazał dywizjonowi Jego Wysokości i dywizjonowi uralskiemu wojskowego starszyzny barona Kriednera, rzucić się do ataku na prawo od dywizjonu podpułkownika Jesipowa, a naczelnik całej kawalerji oddziału pułkownik Block, który, przed rozpoczęciem walki, stojąc około jenerał-majora Gołowaczewa koło taboru, przepuszczał wychodzące na drogę seciny, rzucił się z dywizjonem kaukazkim na lewo od 1 dywizjonu podpułkownika Jesipowa.

Skoro tylko rozległy się okrzyki i baterja rakietników otworzyła ogień, jenerał-major Gołowaczow wziął osobiście kompanje 2 bataljonu strzelców i poprowadził je na miejsce baterji rakietników, a naczelnik sztabu, podpułkownik Friede, jednocześnie wydał rozporządzenie o wysunięciu się artylerji na prawo, ponieważ z szczególnie silnych okrzyków i tententu koni można było wnosić, że nieprzyjaciel tam wdziera się w ogromnych masach. W tamtą stronę także, przez chorążego Czertkowa, rozkazał udać się 3 bataljonowi strzelców; 8 bataljon linjowy asekurujący artylerję, także posunął się na prawo, a saperzy otrzymali rozkaz uszykowania się na lewo od kaukazkich secin podpułkownika Kwinitadze. Niezachwianie wytrzymał dywizjon Jesipowa (8 i 12 seciny orenburgskie) pierwszą rozpaczliwą szarżę nieprzyjaciela. Baterja rakietników, rażąca nieprzyjaciela, szybko usunęła się na lewo, żeby oczyścić miejsce dla 2 bataljonu strzelców. Bataljon kłusem uszykował się na linji i przepuściwszy baterje po za swe szeregi, dał kilka salw do turkomanów, którzy natenczas znajdowali się nie dalej jak na dziesięć kroków od frontu, tak że pomimo zmierzchu, można było widzić twarze i postacie napadających. Turkomani bili się z rozpaczliwą stanowczością; nasunąwszy czapki na oczy, kłusem, z szablami lub ajbagołami w ręku, rzucali się na bagnety; zawrzała bitwa ręczna; niektórzy oficerowie bataljonu, nadzorując oddziały swoje, musieli jednocześnie pałaszami odpierać nieprzyjaciela. Następnie żywy ogień karabinowy otworzył się na całej linji bojowej.

*) Patrz Nr. 190 *Dzien. Warsz.*

[1]) Dwie kompanje 2-go bataljonu strzelców, dwie kompanje 4-go bataljonu strzelców, dywizjon baterji konnej, 2-gi dywizjon 2-ej baterji oraz 8-a i 12-a secina orenburgska.

[2]) W poruszeniu przeciw jomudom, znajdowały się w oddziale cała jazda oddziału turkiestańskiego i dywizjon oddziału kaukazkiego. Dywizjonem uralskim, złożonym z 1-ej i 3-ej seciny, dowodził starszyzna wojskowy baron Krüdener; seciny orenburgskie NNr. 8 i 12 zostawały pod rozkazami podpułkownika Jesipowa; secinami orenburgską Nr. 17 i siemirieczeńską Nr. 5 dowodził Jego Cesarska Wysokość Książę Leuchtenbergski, dywizjonem zaś kaukazkim—podpułkownik Kwinitadze.

[3]) Bataljony szły kolumnami, po dwie kompanje w każdej.

W tej chwili seciny szybko wysunęły się naprzód dla spotkania pierwszych szarż nieprzyjaciela, lecz z powodu ciemności i wielkiego kurzu, sprawionego przez szarżujących turkomanów, musiały się zatrzymać. Pałaszami i ogniem odpierały one napady turkomanów ze wszystkich stron nalatujących na nasz front kawalerji. Tymczasem 3 bataljon strzelców otrzymawszy rozkaz posunięcia się na prawo, kłusem rzucił się na miejsce dywizjonu Jego Wysokości, który, widząc zbliżanie się strzelców i otrzymawszy rozkaz oczyszczenia frontu, żywo w porządku usuwał się po za bataljon, a potem szybko pogalopował na lewe skrzydło pozycji i stanął na lewo od saperów; dywizjon uralski, wojskowego starszyny barona Kriednera, po żywej utarczce, ustąpiwszy także miejsce piechocie i artylerji, rozdzielił się na dwie części: 3 secina uralska pozostała na krańcu prawego skrzydła, objechawszy na prawo od artylerji, a 1 secina uralska udała się na lewe skrzydło i stanęła na lewo od dywizjonu Jego Wysokości.

W chwili kiedy 3 bataljon formował front, a seciny cofały się aby oczyścić miejsce dla strzelców, nieprzyjaciel przedarł się po piętach secin, do przednich oddziałów naszej piechoty, tak że trzeci bataljon musiał także bagnetem i salwami torować sobie drogę naprzód. Wstrzymany na kilka chwil, nieprzyjaciel znów rzucił się do ataku i wszczął ręczną walkę. Kilku zaciętych zuchów, którzy przedarli się wewnątrz linji bojowej, wykłuto bagnetem. Odpędziwszy napierające nań tłumy nieprzyjaciela, bataljon zaczął dawać salwy do ogrodów, na prawo od naszej linji bojowej i sprawił tu nieprzyjacielowi wielkie straty. *(D. c. n.)*

---

* **O powitaniu szacha perskiego w Tyflisie** gazeta *Kaukaz* podaje następujące szczegóły: Grzmot salw z dział oznajmił 17 sierpnia mieszkańcom Tyflisu o wjeździe do miasta szacha perskiego. Pomimo wczesnej pory dnia (godz. 5 zrana), tłumy ludu gromadziły się na ulicach, przez które miał przejeżdżać szach, i następnie stanęły przed pałacem Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Kaukazkiego. Dostojny gość powitany został tu przez wartę honorową i przez wyższych urzędników władz wojskowych, poczem udał się do apartamentów wewnętrznych pałacu dla odetchnięcia. Wieczorem tegoż dnia dane było w teatrze letnim przedstawienie galowe. Około godziny $8\frac{1}{2}$ wieczorem sala i korytarze teatru letniego napełniły się zaproszonymi, którzy oczekiwali z niecierpliwością na przyjazd Wysokich Osób. Przed innemi przyjechać raczyła do teatru Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Olga Teodorówna, w towarzystwie hrabiny Alopeus; następnie zaś raczył przyjechać Jego Cesarska Wysokość Namiestnik kaukazki z dostojnym gościem, szachem perskim. Szach perski był w mundurze ozdobionym brylantami i przy wstędze orderu św. Andrzeja Pierwszego wezwania. Rozległy się dźwięki hymnu perskiego, następnie zaś wykonano uwerturę i widowisko rozpoczęło się. W antrakcie dostojny gość, prowadząc pod rękę Jej Cesarską Wysokość Wielką Księżnę Olgę Teodorównę, zeszedł do przyległego do teatru letniego ogrodu Inżynierskiego, świetnie uiluminowanego i przyozdobionego flagami. Prześliczna, spokojna noc letnia i wspaniałe oświetlenie ogrodu, przyczyniły się wielce do powodzenia tej uroczystości urządzonej na cześć władzcy Persji.

Po powrocie do gustownie przyozdobionej loży, wysoki gość i Najdostojniejsi Gospodarze patrzali na divertissement złożone z tańców charakterystycznych. Po ukończeniu widowiska, Najdostojniejsze Osoby udały się napowrót do pałacu przez ulice świetnie uiluminowane i przyozdobione tarczami z wyobrażeniem „Lwa i Słońca."

Najefektowniej przyozdobiony był flagami i uiluminowany front gmachu naprzeciw pałacu Namiestnika.

Tłumy ludu pozostawały przed pałacem długo jeszcze po północy.

---

* Z powodu **strasznego pożaru w m. Wiaźnikach** (w gub. włodzimierskiej), który zniszczył 14 lipca r. b. przeszło 200 domów z wszystkiemi budowlami i ruchomościami, należącemi po większej części do ludzi ubogich, którzy pozostali bez schronienia i bez wszelkich środków do życia, otwarte zostały, z upoważnienia gubernatora, podpisy w mieście i powiecie dla zbierania ofiar na rzecz pogorzelców.

Obecnie prezes wiaźnikowskiego urzędu ziemskiego zamieścił w *Dzienniku Gubernjalnym Włodzimierskim* następujące ogłoszenie: „Poczytuję sobie za obowiązek podać o tych podpisach do wiadomości po za obrębem powiatu wiaźnikowskiego, w tem przekonaniu, że są na świecie dobrzy ludzie i że Rosja posiada ich dość jeszcze. Znajdą się może w dalszych miejscowościach ludzie, którzy pospieszą z pomocą dla bliźnich. Życzący sobie składać ofiary, mogą adresować takowe na imię wiaźnikowskiego urzędu ziemskiego, który oddawać będzie takowe osobnej komisji, utworzonej w tym celu przez gubernatora i mającej zadanie przestrzegania, ażeby zapomogi były udzielane z jak najściślejszą słusznością." (*Gon. Urzęd.*).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Dziennik *La Concorde* wychodzący w Wersalu, o którym mówią że znajduje się w ścisłych stosunkach z sferami ministerjalnemi, w odpowiedzi na podejrzenia i sądy wydawane przez dzienniki opozycyjne, kreśli następujący obraz obecnego stanu rzeczy we Francji: Te z pomiędzy dzienników zagranicznych, które przedstawiały systematycznie w fałszywym świetle, politykę marszałka Mac-Machona i jego ministrów, niebawem już zapewne znużą się taktyką, przeciwko której protestuje sama oczywistość i logika faktów. Zamiast się zapuszczać w przypuszczenia, które pochodzą jedynie z dziedziny fantazji i które nie mają nawet zasługi prawdopodobieństwa, dzienniki te lepiej uczynią przypominając sobie dokumenta w których rząd francuzki sam sobie wytknął drogę postępowania z której nie zeszedł nigdy. Missywy prezydenta rzeczypospolitej, okólniki wystósowane do agentów dyplomatycznych przez księcia Broglie, jego mowa w Evreux, jego wyjaśnienia złożone na ostatniem posiedzeniu komisji nieustającej — stanowią zupełną ekspozycję zasad, które nie dopuszczą żadnej dwójznaczności. Szanować postanowienia wydane przez Zgromadzenie narodowe, którego marszałek jest mandatarjuszem, nie wywierać żadnego nacisku na głosy deputowanych, nie wdzierać się nigdy w prawa władzy prawodawczej która nie może być złączona z władzą wykonawczą, nie przesądzać żadnego rozwiązania i pracować nad utrzymaniem tej jedności zachowawczej która dla społeczeństwa jest rękojmią przeciwko zachciankom anarchji i przeciw propagandzie rewolucyjnej, oto jest program któremu rząd z dnia 24 maja zamierza pozostać wiernym i który nie może być przedmiotem żadnej poważnej krytyki. Nie podobna jest zarzucić ministerstwu ani jednego czynu ani jednego słowa, ani dążenia które by były w sprzeczności z idejami sformułowanemi przezeń a potwierdzonemi przez Zgromadzenie narodowe. Zagraniczna polityka ministerstwa dąży zawsze do utrzymania zgody, pokoju i dobrych stosunków z wszystkiemi, bez wyjątku, mocarstwami. Jest to, jak się wyraził p. Broglie, polityka, która przyjmuje Europę taką jaka jest, nie pragnąc bynajmniej narzucić jej zmian jakichś. To oświadczenie tak krótkie i jasne, przetnie odrazu, jak się spodziewać należy, wszelkie przypuszczenia zarówno niechętne jak nieprawdziwne, które pragnęły przedstawić dyplomację francuzką, jakoby skłonną do rzucenia się w awantury, najzupełniej przeciwne wszelkim wymaganiom obecnego położenia rzeczy. Obecnie już oceniają sprawiedliwie rzeczywisty charakter podróży króla Wiktora Emanuela do Austrji i do Niemiec. Zamiar taki powzięty przez tego monarchę, mógłby był obchodzić Francję wówczas tylko, gdyby ona miała jakieś nieprzyjazne zamiary przeciwko Włochom—lecz ponieważ takie myśli, nie istniały nigdy, a wylęgły się tylko w wyobraźni nowiniarzy źle poinformowanych, przeto podróż naczelnika dynastji sabaudzkiej do dwóch stolic nie obudza żadnej nieufności w rządzie francuzkim. Wiele dzienników mniemało, iż to położenie rzeczy wydawało się bardzo ważnem rządowi francuzkiemu i skłoniło go do skrócenia terminu urlopu p. Fournier'a, posła francuzkiego we Włoszech. Otóż, mniemanie to jest najzupełniej błędnem. Przedstawiciel Francji przy dworze Wiktora-Emanuela, pozostanie we Francji aż do zupełnego upłynienia terminu urlopu, który potrwa jeszcze z kilka tygodni pewnie i nieby nawet nie usprawiedliwiało nagłego wyjazdu tego ajenta dyplomatycznego. Zresztą, stosunki pomiędzy Francją a Włochami pozostają na najlepszej stopie i ministrowie kr. Wiktora-Emanuela okazuje wciąż dla Francji usposobienie zarówno uprzejme jak sympatyczne. Hrabia Faverney, który zastępuje czasowo w legacji francuzkiej nieobecnego p. Fournier'a, doznał w Rzymie jak najlebszego przyjęcia i utrzymuje z rządem króla Wiktora Emanuela stosunki, nie pozostawiające nic do życzenia. Byłoby nie stosownem ze strony Włoch, niepokoić się odezwą arcybiskupa paryzkiego, świeżo opublikowaną. Zasady tam objawione, były już nie jednokrotnie wyrażone przez prałatów rozmaitych krajów—lecz nie mają one nic wspólnego z programem polityki francuzkiej. Nie ma żadnej solidarności pomiędzy protestacjami czysto religijnemi z postawą dyplomacji francuzkiej.

---

* *Journal de Saint-Petersbourg* ogłasza sprawozdanie z przyjęcia ambasadorów zagranicznych przez cesarza chińskiego. Zawiera ono następujące ustępy: Cesarz ma twarz intellektualną, lecz znużoną; utrzymują iż jest słabego zdrowia; ma on rysy familijne, a książę Kong był zapewne do niego podobny, gdy się znajdował w tym samym wieku. Wyraz trwożliwości jaki zauważano w obliczu cesarza, można położyć na karb obecności cudzoziemców, których zobaczył po raz pierwszy w życiu. Ubiór jego był bardzo prosty: miał na sobie szatę jedwabną, szeroką, koloru ciemno-fiołkowego, podobną do tej jaką noszą wszyscy jego urzędnicy, bez żadnego wyróżnienia widocznego, oraz kapelusz ryżowy opatrzony guzikiem z czerwonego atłasu (książęta krwi cesarskiej noszą guziki z atłasu—książęta pierwszej klasy i książęta dziedziczni guziki rubinowe, a zaś wysocy dygnitarze takież guzyki z korali różowych lub czerwonych). Nazajutrz po audjencji, reprezentanci zamienili, za pomocą kart wizytowych, oznaki grzeczności z księciem Kong i z ministrami, lecz wymówili się pod rozmaitemi pozorami od obiadu, który im dnia tegoż proponowano, a to z obawy ażeby dzienniki publiczne nie sądziły się w obowiązku powiedzieć następnie, że cesarz posyłał reprezentantom okruchy ze swego stołu, jak się to praktykuje w Chinach względem hołdowników i poddanych państwa niebieskiego.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 17 września.* Do *Ajencji Havas* donoszą z Lozanny, iż p. Thiers przy przyjęciu w Ouchy deputacji z Sabaudji oświadczył, iż pozostanie wiernym wyrażonemu przez siebie w ostatniej swej odezwie programowi, podług którego należy nadać rzeczypospolitej organizację regularną. Przyszłość należy do spokojności i umiarkowania. — *Union* podaje wiadomość, iż hr. Chambord przyjmował w Frohsdorf księcia Alençon i rozmawiał z nim bardzo serdecznie. Dziennik powyższy dodaje, iż odwiedziny te są nową rękojmją dla nadziei, jakie wzbudził w orędownikach monarchji wypadek z 5 sierpnia r. b., to jest, zjazd hr. Chambord z hrabim hr. Paryża w Frohsdorf.

* *Paryż, 18 września.* *Journal Officiel* ogłasza rozporządzenie, zwołujące wyborców departamensów Wyższej Garonny, Loary, Puy de Dome i Nièvre na 12 października, celem odbycia wyborów dodatkowych do zgromadzenia narodowego.

* *Paryż, 18 września.* Kilku wpływowych członków środka prawego i prawicy zgromadzenia narodowego, jak powiadają, udaje się dziś do Frohsdorf.—W kołach legitymistycznych zapewniają, iż porozumienie z hrabią Chambord jest blizkiem, mianowicie w ten sposób, iż hr. Chambord upoważni stronników swych do oświadczenia, iż nie jest bynajmniej przeciwny prawom narodu, że skłonnym jest do rozpoczęcia układów z reprezentantami narodu co do przyszłej konstytucji państwa, a nakoniec, iż doprowadzenie do porozumienia pomiędzy nim i zgromadzeniem narodowem bynajmniej nie jest wątpliwem. Wszelako w kołach konserwatywno-liberalnych powątpiewają o tem i obawiają się mianowicie, iż hrabia Chambord nie będzie chciał wypełnić dwóch głównych warunków, stawianych mu przez pomienione stronnictwo co do jego wstąpienia na tron. Podług warunków tych, załatwienie kwestji sztandaru, powinno być pozostawionem zgromadzeniu narodowemu i opinję publiczną należy objaśnić i uspokoić zupełnie co do zamiarów hr. Chambord względem zagranicy, a szczególniej względem królestwa włoskiego.—Podług doniesienia *Temps*, dep. Larcy ma poleconem sobie ponownie wręczenie hr. Chambord, podpisauego przez 130 deputowanych prawicy adresu, w którym oświadczają, iż uznają prawo hr. Chambord zachowania nietykalną zasady jego co do sztandaru, lecz pomimo to jest on obowiązany przyjąć koronę, gdyby Francja ofiarowała mu ją nawet z sztandarem trójkolorowym. Nie wymaga się od niego żadnych ofiar naprzód, lecz może on bez zaprzeczenia samemu sobie zastosować się do życzeń narodu w najwyższym interesie ojczyzny i kościoła w razie, gdyby zgromadzeniu narodowemu przedstawioną została podobna rezolucja.

* *Kasel, 20 września.* *Hessischen Blätter* podają wiadomość, iż agnaci hescy zaspokojeni zostali już ostatecznie przez Prusy. Książę Fryderyk uznał aneksję i zrzekł się praw politycznych i majątku domu książęcego z zastrzeżeniem sobie jednakże zamków Fulda, Hanau, Wilhelmsbad i Philippsruhe, oraz pewnej części ruchomości. Rząd pruski zobowiązał się za to płacić po śmierci elektora roczne uposażenie 202,000 talarów. Landgrafowi Hessen - Philippsthal pozostawiono do woli przyłączenie się do umowy a w podstawie renty rocznej w sumie 36,000 talarów.

* *Gota, 19 września.* Dr. Petermann otrzymał tu wiadomość, podług której przewodnik naukowy amerykańskiej wyprawy do bieguna północnego, Dr. Bessels, po wielu niebezpieczeństwach, wylądował szczęśliwie w Szkocji.

* *Wiedeń, 17 września.* Król włoski przybył tu dziś o godzinie 5-ej po południu na świetnie przyozdobiony dworzec kolei żelaznej południowej i przyjmowany był przez cesarza, arcyksiążąt, namiestnika, prezesa policji i radę zarządzającą południową drogą żelazną. Na dworcu kolei żelaznej ustawioną była kompanja honorowa i orkiestra wojskowa. Powitanie pomiędzy królem włoskim i cesarzem, oraz arcyksiążętami było jak najserdeczniejsze. Monarchowie udali się w sześciokonnym galowym powozie dworskim do zamku cesarskiego, będąc witani wszędzie przez licznie zebraną ludność pełnemi zapału okrzykami. W zamku miało miejsce przedstawienie wszystkich urzędników dworskich i ministrów, poczem cesarz udał się do swych apartamentów. Następnie król włoski złożył cesarzowi wizytę wraz z orszakiem swym, poczem udał się do swych apartamentów na obiad.

* *Wiedeń, 18 września.* Król włoski odbył dziś przed południem długą konferencję z prezesem ministrów włoskich, p. Minghettim i ministrem spraw zagranicznych, p. Visconti-Venosta, przyjmował potem posła włoskiego, hr. Robilant et Cereaglio i następnie złożył wizytę obecnym tu arcyksiążętom. Później pojechał on przez ulicę Ring do gmachu powszechnej wystawy przemysłowej i był obecnym na otwarciu wystawy koni. Na śniadaniu, które danem było przez cesarza w pawilonie cesarskim, obecnymi byli również arcyksiążęta, ministrowie włoscy, oraz ministrowie Andrassy i Chlumecki. Dziś wieczorem danym będzie obiad familijny w Schönbrunn, poczem monarchowie udadzą się na przedstawienie do teatru opery dworskiej.

* *Wiedeń, 19 września.* Dziś danym był u cesarza na cześć króla włoskiego obiad galowy, na którym obecnym był cały orszak króla, oraz wszyscy obecni tu arcyksiążęta i arcyksiężne, wielki książę dziedziczny Oldenburgski, dostojnicy korony, wszyscy austrjaccy i obecni tu ministrowie węgierscy i liczni wysoko położeni cudzoziemcy. Przy obiedzie cesarz wzniósł następujący toast: „Na zdrowie króla włoskiego, naszego dostojnego gościa, brata i przyjaciela". Król odpowiedział toastem na cześć cesarza i cesarzowej austrjackich. Po obiedzie cesarz i król obecnymi byli na przedstawieniu baletu „Fantasca" i udali się następnie na wieczór do posła włoskiego, hr. Robillant, na którym obecnymi byli także arcyksiążęta i członkowie ciała dyplomatycznego. — *20 września.* Dziś o godzinie 9-ej przed południem, odbył się przy nader pięknej pogodzie wielki przegląd wojsk w Schmelz.

* *Wiedeń, 19 września.* Król włoski zwiedził dziś ponownie wraz z orszakiem swym powszechną wystawę przemysłową i zabawił w niektórych oddziałach po kilka godzin. Śniadanie, na którem obecnymi byli cesarz, arcyksiążęta, orszak królewski, posłowie Robillan i Wimpffen, oraz bar. Schwarz, włoski komisarz jeneralny hr. Borromeo i inni, podanem było w pawilonie cesarskim. Dziś po południu król włoski przyjmował będzie ministerstwo przedlitawskie, a jutro przed południem odbędzie się w Schmelz wielka parada na osobiste życzenie króla włoskiego.

* *Haga, 18 września.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby pierwszej, minister sprawiedliwości, de Vries złożył oświadczenie, iż ministerstwo po bezskutecznem usiłowaniu utworzenia nowego gabinetu i na wyrażone powtórne przez króla życzenie, postanowiło pozostać na swem stanowisku.

* *Rzym, 19 września.* Podług doniesienia *Opinione*, w Marocco zaszły skutkiem śmierci sułtana spory co do dziedzictwa pomiędzy synem i bratem zmarłego sułtana.

* *Madryt, 19 września.* Castelar rozwijał ponownie na dzisiejszem posiedzeniu kortezów zasady swej polityki wewnętrznej. Oświadczył on, iż nie podobnem będzie ocalenie rzeczypospolitej, jeżeli nie zostaną zarządzone środki, jakich wymaga mądrość państwowa. Ponieważ w wojnie oprócz zapału, który nie jest dostatecznym dla pomyślnego rezultatu, należy korzystać również z doświadczenia, przeto powoła on do służby jenerałów, należących do stronnictwa konserwatywnego. Zadaniem męża stanu jest znaleść pośrednictwo pomiędzy własnem i pozostałemi stronnictwami. Castelar oblicza siły karlistów na 50,000 ludzi. Po skończonej mowie Castelara, przyjęty został 124 głosami przeciwko 68 wniosek co do tymczasowego odroczenia posiedzeń kortezów.

* *Madryt, 20 września.* Z Kartaginy donoszą, iż d. 15 b. m. tamtejsi powstańcy strzelali do jednego okrętu francuzkiego, który chciał zaopatrzyć się w żywność, przy czem zabito jednego majtka a dwóch innych raniono. Skoro dowódzca statku zagroził miastu bombardowaniem, komitet bezpieczeństwa publicznego dał żądane zadośćuczynienie.

* *Tanger, 18 września.* Sułtan marokański zmarł dziś.

* *Chicago, 17 września.* W wschodniej części miasta wybuchł dziś po południu o godzinie 3-ej pożar, który rozszerzył się na milę angielską. Pożar jest już ugaszony.

p. o. Redaktora, **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

BILANS
Banku Handlowego w Warszawie
po dzień 19 (31) Sierpnia 1873 r. wł.

Nr. bieżący	TYTUŁ RACHUNKU	Bank Handlowy w Warszawie		Oddział St. Petersburgski.		Ogółem	
	STAN CZYNNY.						
1	Gotowizna w kassie	320,593	03½	101,467	84	422,060	87½
2	Rachunki bieżące w innych Bankach	1,007,839	44	2,820,100	—	3,827,939	44
3	Zaliczenia wymagalne na żądanie Banku	225,234	54	—	—	225,234	54
4	Skupione weksle w walucie krajowej	3,047,103	01½	3,802,896	82	6,849,999	83½
5	„ „ zagranicznej	42,702	77½	161,877	67	204,580	44½
6	Weksle do zainkassowania	274,563	48	17,738	94	292,302	42
7	Pożyczki bezterm. na zastaw Pap. Publ. (oncall.)	—	—	—	—	—	—
	a) Pap. Publ. przez Rząd porręcz. i List. Zast.	12,390	—	441,796	42	1,135,926	51
	b) Pap. Publ. przez Rząd nieporęczonych	21,872	50	659,867	59		
8	Pożyczki terminowe na zastaw Papierów Publ.	—	—	—	—	—	—
	a) Pap. Publ. przez Rząd porręcz. i List. Zast.	504,209	—	520,675	50	2,791,833	01
	b) Pap. Publ. przez Rząd nieporęczonych	422,922	—	1,344,026	51		
9	Otwarte kredyta na zastaw Pap. Publ.	—	—	—	—	—	—
	a) Pap. Publ. przez Rząd porręcz. i List. Zast.	276,311	21½	—	—	355,215	01½
	b) Pap. Publ. przez Rząd nieporęczonych	78,903	80	—	—		
10	Pożyczki na zastaw towarów	53,320	—	—	—	53,320	—
11	Skupione Papiery Publiczne wylosowane i kupony	4,300	46	6,908	09	11,208	55
12	Papiery Publiczne Własne	653,599	76	20,767	29	674,367	05
13	Bank Handl. w Warsz. Oddział St. Petersburgski	2,500,000	—	—	—	2,500,000	—
14	Korespondenci	4,276,067	60½	2,499,601	08	6,775,668	68½
15	Zaliczenia na towary w komis.	1,874,473	33	—	—	1,874,473	33
16	Zaliczenia rozmaite	156,935	89	1,097,153	39	1,254,089	28
17	Koszta Handlowe	45,858	10	55,310	77	101,168	87
18	„ Organizacji	7,128	90	242	40	7,371	30
19	Ruchomości	6,164	32	9,382	56	15,546	88
20	Rachunek Nieruchomości	16,409	57½	—	—	16,409	57½
21	Procenta opłacone przez Bank	109,780	62	35,257	97	145,038	59
		15,938,683	36	13,595,070	84	29,533,754	20
	STAN BIERNY.						
1	Kapitał Zakładowy I, II i III Emisji	3,000,000	—	—	—	3,000,000	—
2	Wniosek na poczet IV Emisji	2,400,000	—	—	—	2,400,000	—
3	Fundusz rezerwowy	268,271	46	—	—	268,271	46
4	Bank Handlowy w Warszawie	—	—	2,500,000	—	2,500,000	—
5	Wkłady na rachunek przekazowy: Za okazaniem w Warszawie rs. 715,009 k. 28 „ „ w Petersburgu „ 4,615,470 „ 75 „ 7 dni wyp. w Warszawie „ 3,852,184 „ 02½	4,567,193	30½	4,615,470	75	9,182,664	05½
6	Kapitały na lokacji	3,181,365	00½	1,372,375	—	4,553,740	00½
7	Korespondenci	1,532,977	98	4,531,571	25	6,064,549	23
8	Towary w komis.	637,078	70½	38,291	75	675,370	45½
9	Dywidenda nie podniesiona za r. 1872	2,236	—	—	—	2,236	—
10	Rozmaici	98,834	83	203,158	80	301,993	63
11	Procenta, Prowizja i Komis	250,726	07½	334,203	29	584,929	36½
		15,938,683	36	13,595,070	84	29,533,754	20
	Depozyta do przechowania.	5,020,255	25	7,099,603	62	12,119,858	87

(5472)

† Radca Kollegialny **Jan Manulewicz-Meydano-Uhłu**, po ciężkiej chorobie w d. 4 (16) września 1873 r. w Kissingen przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 55. Pozostała wdowa z sześciorgiem dzieci zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i kollegów, na eksportację zwłok odbyć się mającą we wtorek dnia 11 (23) września 1873 r. o godzinie 9 rano ze stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej od ulicy Marszałkowskiej na Cmentarz Wolski. 5530.

Warszawa
dnia 10 (22) września.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę,—*w teatrze wielkim*: trajedja **Zbójcy**, we czwartek,—*w teatrze wielkim:* opera **Ernani**, w piątek,— *w teatrze wielkim:* komedja **Safanduły**, w sobotę, — *w teatrze wielkim*: trajedja **Mazepa**,— *w teatrze rozmaitości:* opera **Córka Regimentu**, balet **Wesele w Ojcowie**, w niedzielę, — *w teatrze wielkim:* balet **Meluzyna**,— *w teatrze rozmaitości:* komedje **Robotnicy**, **Marcowy kawaler**, **Zbudziło się w niej serce.**

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, dramat w 6-ciu aktach, **Dalila.**—Początek o godzinie 7 i pół. —*Jutro*, we wtorek, opera **Ernani.**—*Wczoraj*, było osób 800.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

---

* W dniu 9 (21) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 59, wyzdrowiało 65, umarło 8, pozostało 1568 (mężczyzn 745, kobiet 823), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 118, kobiet 136.

Przyjechali: — Rzeczywisty radca stanu *Pienkin*, z Wiednia; — dyrektor konserwatorjum warszawskiego Apolinary *Kątski*, z zagranicy.

Wyjechali: — Jenerał-lejtnant *Romiszewski*, do Kalisza;— jenerał-major *Imszeniecki*, do St. Petersburga; — rzeczywisty radca stanu *Struve*, do Moskwy.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 5546.

MY ALEXANDER II.
CESARZ WSZECH ROSJI KRÓL POLSKI
& & &
wiadomo czynimy iż,
Trybunał Handlowy w Warszawie,
w Imieniu Naszem
wydał następujący wyrok:

Obecni: Umieniecki Prezes, Krausse, Poznański } Sędz. Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 5 (17) Września 1873 r.

(podpisano) Umieniecki Prezes.
(—) W. Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie doniesionem przez Jakóba Rosenblum w podaniu w dniu dzisiejszem zaniesionem: iż Josek Kaftal utrzymujący dwa sklepy cząstkowej przedaży wyrobów tabacznych w Warszawie pod N. N. 1,079 i 1574*a* i tamże zamieszkały, zadłużywszy się mu do 4-ch wexli daty 30 Lipca, 12 Sierpnia, 15 Czerwca i 3 Września 1873 r. ogólną sumę rs. 1595 k. 60, tej sumy mimo upłynienia terminu wypłaty 3-ch pierwszych wexli i mimo protestów w dniach 31 Sierpnia (12 Września) 1 (13) i 3 (15) Września r. b. sporządzonych dotąd nie zaspokoił a ztąd, że tenże stał się niewypłacalnym, dla czego podający żąda ogłoszenia jego upadłości, w takiem więc położeniu rzeczy na zasadzie art. 449 i dalszych Kodexu Handlowego.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Upadłość Joska Kaftal utrzymującego w Warszawie pod Nr. 1079 i 1574*a* dwa sklepy cząstkowej przedaży wyrobów tabacznych i tamże zamieszkałego ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z d. 31 Sierpnia (12 Września) r. b. jako datę protestu wexlu na rs. 500, przez Joska Kaftal w d. 30 Lipca 1873 r. wystawionego określa, opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż Kaftal należącego pod powyższemi numerami lub gdzie bądź indziej znajdować się mogącego rozporządza i do dopełnienia tego Podsędka Wydz. III deleguje. Kuratorami upadłości Władysława Rytel Patrona i Jakóba Rosenblum wierzyciela mianuje, na Sędziego Komisarza Józefa Poznańskiego Sędziego Trybunału przeznacza. Osobę upadłego Joska Kaftal przez oddanie go do aresztu cywilnego za długi zabezpieczyć nakazuje i do wykonania tego, w każdej porze czasu i mimo świąt Walentego Listopada Komornika upoważnia. Wpis na rs. 3 jako w objekcie niepewnym tymczasowie ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą tego w I. Instancji pod tymczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego, wyroku, zamieszczenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism kuratorom poleca.

(podpisano) Umieniecki Prezes.
(podp.) Andrychewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądowym aby ten wyrok wykonali, prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o to wezwani będą.

Za zgodność tego wyciągu głównego wyroku z swym oryginałem na papierze bez stempla spisanym świadczę i dla kuratorów wydaję.

Warszawa d. 8 (20) Września 1873 r.
Podpisarz Trybunału
(podp.) W. Andrychiewicz.

Kopia tego wyroku ogłaszającego upadłość Joska Kaftal, w Warszawie zamieszkałego na stemplu ceny k. 15 spisany, w sali ustępowej Trybunału Handlowego w Warszawie wywiesiłem.

Świadczę w Warszawie d. 8 (20) Września 1873 roku.

(Piotr Konarski)
Woźny Trybunału Handlowego.

N. D. 5479. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych a mianowicie:

Dobra Krzczonów dwie osady w powżyiecie Lubelskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 1650.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione mogą być przez Stowarzyszonych, roztząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 5 (17) Września 1873 r.
Prezes Bieliński.
Pisarz Illustrowski.

N. D. 5445. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki kredytowe serji 1 z r. 1869 obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych a mianowicie:

1. Dobra Biała Błotna w powiecie Włoszczowskim, zamierzone obciążenie wynosić ma rs. 9,350.
2. Dobra Niezwojowice w powiecie Miechowskim, zamierzone obciążenie wynosić ma rs. 19,500.
3. Dobra Żabiec w powiecie Stopnickim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosić ma rs. 27,750.
4. Dobra Górki Równiny w powiecie Stopnickim, zamierzone obciążenie wynosić ma rs. 17,200.

Zarzuty jakieby przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogły przez stowarzyszonych, rozbierane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4 lub do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, od daty niniejszego ogłoszenia.

Płock d. 1 (13) Września 1873 r.
za Prezesa Radca Krosnowski.
Pisarz Janczewski.

N. D. 5131. *Departament Rolnictwa i Przemysłu Krajowego.*

Na zasadzie 145 punktu ustawy o przem. fabryk. i zakładów przemysłowych (Zbiór praw i postan. wyd. 1857 r.) niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 31 Lipca r. b. otrzymał prośbę od pułkownika Gregorowskiego o wydanie na imię Weliaminowa-Woroncowa, oraz Florjana Grubińskiego mieszkańcam. Warszawy 10-letniego przywileju na nowego systemu żniwiarkę.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5484 Z powodu śmierci Joanny z Myślińskich Górskiej wierzycielki sum rs. 5000 na nieruchomości Nr. 1400, rs. 4900 na nieruchomości Nr. 988, rs. 5000 i rs. 5000 na nieruchomości Nr. 1402B. rs. 4090 na nieruchomości Nr. 1804, rs. 5000 na nieruchomości Nr. 2239, rs. 4000 na nieruchomości Nr. 1086, rs. 3000 na nieruchomości Nr. 232, rs. 3000 na nieruchomości Nr. 1662, w Warszawie, rs. 5000 i rs. 6000 na nieruchomości Nr. 182B C na Pradze pod Warszawą, rs. 1500 na dobrach Korzecznik Rgielewski w okręgu Włocławskim i rs. 1500, rs. 300 na dobrach Gajewo nadolne i dobrach Gajewo wielkie w o-gu Łęczyckim położonych, ubezpieczonych, oraz Franciszka Gejer właściciela nieruchomości warszawskiej Nr. 798B, otworzyły się spadki do ukończenia których wyznacza się termin w d. 10 (22) Marca 1874 r. w kancelarji hipotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński Rejent.

N. D. 3539. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po śmierci Zofji ze Stokowskich Glogier wierzycielki sumy 2,250 rs. na dobrach Trzebiatowie, z okręgu Opoczyńskiego pod № 12 wykazu hypotecznego zapisanej, otworzył się spadek, do regulacji którego wyznaczam termin na d. 10 (22) Grudnia r. b.

Radom d. 1 (13) Czerwca 1873 r.
J. N. Zengteler.

REGULACJE HYPOTECZNE.
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 5461. *Trybunał Cywilny w Suwałkach Wydział Hypoteczny.*

W skutku żądania Eugenjusza Żmijewskiego przez Patrona Nagórkę wniesionego i z mocy art. 11 prawa o przywilejach i hypotekach z roku 1825, zawiadamia interesowanych, że do uregulowania pierwotnej hypoteki gubernialnej nieruchomości w mieście Suwałkach przy ulicy Krzywej pod Nr. policyjnym 142 położonej, wyznaczony został termin na 19 (31) Grudnia 1873 r. przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej, w terminie więc tym właściciel i każdy interes w tem mający, osobiście lub przez pełnomocnik aurzędownie i szczególnie umocowanego stawić się winien przed delegowanym Pisarzem, żądanie swe do protokółu regulacyjnego podać i dowodami prawnemi usprawiedliwić; ostrzega się przytem, iż właściciel gdyby w oznaczonym terminie niestawił się, ulegnie na domaganie się którego z interesowanych karze od rs. 1 kop. 50 do rs 7 kop 50 i podług art. 150 prawa o hypotekach z r. 1818 utraci dobrodziejstwo prawne względem swych wierzycieli, niestawający znów interesant podpadnie skutkom prekluzji. Decyzja wydziału hypotecznego w rozpoznaniu tej regulacji na najbliższem posiedzeniu wydaną i w dacie wydania ogłoszoną zostanie, strony wiec do tego zastosować się mają.

Suwałki d. 29 Sierpnia (10 Września) 1873 r.
Prezes Trybunału Radca Stanu,
Bogowolski.

N. D. 5460. *Sąd Pokoju w Łukowie.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki:

1. Ogrodu położonego od wschodu przy ulicy Poświętne od południa przy ogrodzie Jana Matejki, od zachodu przy ogrodzie Muchalskiego, od północy przy ogrodzie i placu № 322 oznaczonego przestrzeni pr. 123 wynoszącego oraz.

2. Placu № 322 przy ulicy Lubelskiej położonego graniczącego od północy z ulicą Lubelską, od wschodu z placem Nr. 323, od południa z ogrodem wyżej opisanym, od zachodu z placem Nr. 321, mieszczanina Muchalskiego na mieście Łukowie położonych.

Zawiadamiając interesantów, iż termin do regulacji tej na d. 1 (13) Grudnia r. b. a do ogłoszenia decyzji w skutku czynności tej zapaść mającej na d. 3 (15) Grudnia tu naznaczony został. Wzywa ich aby w terminie tym z prawami swemi przed Pisarza Sądu tutejszego zgłosili się pod prekluzją.

Łuków d. 18 (30) Sierpnia 1873 r.
za Podsędka Wyszogrodzki Pisarz.

N. D. 5420. Sąd Pokoju w Biełgoraju Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki następnych nieruchomości:

1. Osady pod N. pol 391 przy ulicy Nadstawnej oraz półćwiartka gruntu pomiędzy miedzami Ignacego Książka i Doroty Małyskowej własnych Michała i Katarzyny małżonków Malarskich.

2. a) placu przy ulicy Morowej pod N. pol. 90. b) ogrodu pomiędzy nieruchomościami Jana Małek i Franciszki Mazurkowej. c) ogrodu przy ulicy Goszowej, pomiędzy nieruchomościami Jana Kiesza i Tomasza Sochackiego. d) półćwiartka gruntu nazwanego lasowym pomiędzy miedzami Antoniego Rapczyńskiego i Franciszka Maciochy. e) połowy ogrodu łącznego pomiędzy miedzami wdowy po Walentym Szanajcu i ogrodu pod pozycją *b* opisanym własnych Wawrzyńca i Tekli małżonków Rzędzickich.

3. Placu przy ulicy Lubelskiej pod N. pol. 271 własnego Szoela Wainberg.

4. Części nieruchomości przy ulicy Tarnogrodzkiej, pod N. pol. 147 własnej sukcesorów po Ejzyku Goldbrenerze w mieście powiatowem Biełgoraju położonych, zawiadamia interesantów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 187¾ roku. Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie umocowanego zgłosili się żądania swe i wnioski do protokółu regulacyjnego podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się pod skutkami prekluzji w art. 154 i 160 prawa z roku 1818 o hypotekach przepisanej.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek regulacji nastąpi, dopełnione będzie w dniu 8 (20) Stycznia 1874 r. i od tego dnia czas do odwołania się od takowej upływać zacznie.

Biełgoraj d. 1 (13) Września 1873 r.
Podsędek Skawiński.
Pisarz Sądu J. Perzyński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5358. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1874 dla Warszawskiej straży ogniowej: lin do wycierania kominów sztuk 120, każda obejmować powinna mogości 36 sążni, sztuka od rubli srebrem siedmiu.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebiersiwo, złoży aby w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez poprawek wypisze jaki odstępują procent od cen do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 84 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuje się dostawy na rok 1874 dla Warszawskiej straży ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120 każda obejmować powinna długości sążni 36 po rs. siedm za sztukę i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami) poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone vadium w ilości rs. 84 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w w N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 31 Sierpnia (12 Września) 1873 r.
2—3

N. D. 5337. *Magistrat Miasta Warszawy*

Dnia 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 12-stej w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1874 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 20 Kar. (wózków) dwukołowych z ołoblami do wywożenia śmieci i błota z ulic miasta od ustanowionej ceny po rs. pięćdziesiąt za jedną sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez poprawek, wypisze jaki odstępuje procent od sumy do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biórowych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się: dostawy na r. 1874 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 20 Kar. (wózków) dwukołowych z ołoblami do wywożenia z ulic śmieci i błota według wskazanego wzoru po rs. 50 za sztukę, i, odstępuję od takowej ceny procentów N.N. (wypisać literami) poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone vadium rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 29 Sierpnia (10 Wrześ.) 1873 r.
2—3

N. D. 5393. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Września r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na roboty restauracyjne w lokalach zajmowanych przez policję wykonawczą cyrkułu 10 w domu Nr. 406/7.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiebiersiwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 15. Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się robót restauracyjnych w lokalach zajmowanych przez policję wykonawczą cyrkułu 10 w domu Nr. 406/7 za sumę anszlagową wynoszącą rs. 304 kop. 23 (wypisać literami) i odstępują od takowej procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia NN. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3

Warszaw 23 Sierpnia (4 Września) 1873 r.

N. D. 5471. Rząd Gubernjalny Warszawski

Podaje niniejszem do wiadomości ze dnia 27 Września (9 Października) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się licytacja w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej na dostawę żywności dla aresztantów znajdujących się w Warszawskich więzieniach.

Głównym domie kary, i domie badań, oraz rozmaitych osób utrzymywanych w areszcie detencyjnym przy Rządzie Gubernialnym w ciągu roku jednego licząc od 1 Stycznia 1874 do tegoż dnia 1875 r.

Pragnący podjąć się dostawy, winien w terminie do licytacji oznaczonym, złożyć lub też przysłać pod adresem pana Prezydującego w izbie Skarbowej deklarację opieczętowaną, ułożoną według wzoru przy niniejszem załączonego, z wyrażeniem w niej liczbami i literami ceny, za jaką podejmuje się dostawy. Do pomienionej deklaracji powinno być dołączone świadectwo gildyjne 1 gildji, albo deklaracja, że wrazie utrzymania się przy entreprizie, dostawca obowiązuje się od 1 Stycznia 1874 r. wykupić świadectwo gildyjne.

Składający deklarację, winien złożyć w Warszawskiej Izbie Skarbowej przy licytacji vadium w monecie, w biletach kredytowych lub papierach kredytowych państwa, jakie się przyjmują na vadium przy Rządowych entrepryzach, licząc te ostatnie według kursu 1900 rubli.

Za termin ostateczny do złożenia deklaracji oznacza się godzina 12 w południe, tego dnia, na który licytacja jest naznaczona.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy składającemi deklaracje konkurentami głośny przetarg in minus, od cen najkorzystniejszych dla Skarbu w złożonych deklaracjach objawionych i dla tego składający deklarację winien osobiście albo za pośrednictwem prawnie umocowanego plenipotenta stawić się na termin do licytacji oznaczony i przed jej rozpoczęciem podpisać warunki licytacyjne w dowód że takowe są mu wiadome.

Kto przed terminem oznaczonym deklaracji nie złoży ten do przetargu głośnego dopuszczonym nie będzie.

Deklaracje winny być pisane na stemplu za kop. 70, podane zaś lub przysłane po upływie terminu oznaczonego, albo nie według wzoru napisane, lub też bez zachowania porządku wskazanego w artykule 17 przepisów 16 Maja 1833 r., albo ze skrobaniami i poprawkami, pisane tylko liczbami, nie zaś literami, lub zawierające propozycje niezgodne z warunkami licytacyjnemi, nareszcie podawane bez gildyjnego świadectwa 1 gildji lub bez deklaracji że przed 1 Stycznia 1874 r obowiązuje się wykupić świadectwo gildyjne, równie też bez vadium, przyjętemi nie będą i jako nielegalne zostaną odrzucone.

Nakoniec ogłasza się że warunki dostawy będą konkurentom okazywane codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych w czasie posiedzeń w sali dejżurnej Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

za Vice Gubernatora Radca Wittman.
za Radcę Wydziału Kulwiec
za Referenta Celiński.

Wzór do deklaracji

Warszawa d 27 Września 1873 r.

Wskutek obwieszczenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. Września r. b. ogłoszonego w gazetach, oświadczam niniejszem, że podejmuję się rocznej poczynając od 1 Stycznia 1874 do tegoż dnia 1875 r. dostawy żywności dla aresztantów znajdujących się w Warszawskich więzieniach, głównym domu kary i domu badań, równie dla osób rozmaitych utrzymywanych w areszcie detencyjnym przy Rządzie Gubernialnym za całodzienną żywność jednego aresztanta zgodnie z taryfą do warunków licytacyjnych dołączoną, po . . . . . . kopiejek (wyraźnie) poddając się wszystkim zobowiązaniom w warunkach licytacyjnych wymienionym, które mi dokładnie są wiadome.

Vadium . . . . . rubli (wyraźnie) przy niniejszem załączam, oraz obowiązuję się w razie utrzymania się przy licytacji przed 1 Stycznia 1874 wykupić gildyjne świadectwo 1 gildji.

Vadium wrazie odstąpienia od licytacji sam odbiorę.

N. D. 5493. Zarząd Pałaców Cesarskich w Warszawie.

„Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 17 (29) Września r. b. o godzinie 11-tej z rana, przy Stajniach Pałacu Belwederskiego, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację dwóch koni uprzężnych (ogierów) jako niezdatnych do teraźniejszego ich użytku. Sprzedaż nastąpi w obecności przybyłych na licytację tej osobie, która zadeklaruje najwyższą cenę z natychmiastową wypłatą podług niej pieniędzy na miejscu".

Warszawa d. 7 (19) Września 1873 r.
Завѣдывающій Дворцами, Камергеръ.
Дѣйствительный Статскій Совѣтникъ
Мухановъ.

N. D. 5494. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, podaje do wiadomości, że dnia 4 (16) Października 1873 r. o godzinie 12 z południa, odbytą zostanie w Ogólnem Zebraniu Zarządu piąta *in plus* licytacja, a 8 (20) Października t. r. również o godzinie 12 z południa, przetarg na oddanie w dzierżawę utrzymania przeprawy przez rzekę Wisłę pod Utratą, w Powiecie Płońskim, Gubernji Płockiej, w Sekcji Warszawskiej dróg bitych XI Okręgu Komunikacji położonej, i poboru opłat taryfowych, z tejże przeprawy, poczynając od sumy zmniejszonej z rs. 2,000 na rs. 500 rocznej dzierżawy, przez czas od 1 (13) Lipca 1873 r do dnia 1 (13) Stycznia 1877 r.

Licytanci przy podaniu napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej, obowiązani są złożyć świadectwo legitymacyjne oraz kaucją wyrównywającą połowie wyżej wskazanej rocznej dzierżawy, to jest rs. 250, i oprócz tego, na koszta ogłoszenia licytacji, gotowizną rs. 75.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Mający zamiar przystąpienia do licytacji, mogą codziennie, z wyłączeniem dni galowych i świątecznych, od godziny 9 z rana do 3 po południu, przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w Biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 7 (19) Września 1873 r.
Naczelnik Okręgu Krejsler.
Naczelnik Wydziału Stępiński.
1—3 Buchalter Brześciański.

N. D. 5401. *Zarząd Intendentury Okręgu Warszawskiego.*

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w d. 18 Września r. b. 1873, odbywać się będzie w biórze tegoż Zarządu Intendentury Okręgu Warszawskiego publiczna stanowcza licytacja głośna oraz przez opieczętowane deklaracje, na dostawę do zakładu krawieckiego (szwalni) w Brześciu Litewskim, 242 sażenow trzy-polanowego drzewa, a w tej liczbie 75 sażenów szczap brzozowych z olszowemi lub dębowemi, i 167 sażenów szczap sosnowych z jodłowemi.

Termin na dostawę drzewa do fortecy w Brześciu Litewskim, naznacza się na 15 Grudnia r. b. 1-go Lutego, 1-go Września, i 1-go Listopada 1874 r. po równej ilości na każdy z tych terminów.

Vadium na zapewnienie wykonania warunków jest wymagane w papierach procentowych mianowicie:

Dla konkurentów przy głośnej licytacji 310 rub. sr.

Dla konkurentów przez opieczętowane deklaracje 15% tej sumy, jaką konkurent zadeklaruje w deklaracji.

Ceny powinny być zadeklarowane oddzielnie na drzewo brzozowe z olszowem lub dębowem, i oddzielnie na drzewo sosnowe z jodłowem.

Deklaracje opieczętowane, oraz prośby o przypuszczenie do licytacji głośnej, powinny być przedstawione lub nadesłane do bióra Zarządu Intendentury Okręgu Warszawskiego, nie później, jak do godziny 11 rano ego dnia, który do licytacji został naznaczony.

Przy deklaracjach opieczętowanych, powinno być przedstawione vadium w ilości powyżej oznaczonej.

W cenach podawanych, nie dozwala się innych ułamków jak tylko $^3/_4$ $^1/_2$ i $^1/_4$ kopiejki.

Na deklaracjach opieczętowanych ma być zrobiony następujący adres.

Въ Окружное Интендантское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа къ торгу, назначенному 18 Сентября сего года, на поставку дровъ для Брестъ-Литовской обмундировальной мастерской.

Zatwierdzenie przedsiębierstwa zależeć będzie od JW. Intendenta warszawskiego Wojennego Okręgu, jeżeli ceny na licytacji zadeklarowane okażą się korzystnemi dla skarbu.

Szczegółowe warunki licytacyjne tego przedsiębierstwa, mogą interesanci przeglądać codzienie w biórze Zarządu Intendentury, w dniach i godzinach biórowych.

Warszawa d. 3 Września 1873 r.
p. o. Intendenta Okręgu
Generał Major (......)
Za Naczelnika Oddziału
Podpułkownik Małachowski.
Za Naczelnika Stołu (....)

N. D. 5408. *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Podaje do wiadomości że do d. 1 (13) Października o godzinie 11 przed południem przyjmowane będą w biórze Dyrekcji lub też nadsyłane być mogą franco do tegoż biura deklaracje na dostawę podkładów na rok 1874 a mianowicie:

a) dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

1) 29500 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych.
2) 45500 „ „ dębowych „
3) 53026½ stóp bieżących podkładów dębowych pod rozjazdy.

b) dla drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

1) 10,000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych.
2) 10,000 „ „ dębowych

Deklaracje, otwarcie których nastąpi w d. 1 (13) Października r. b. o godzinie 11 przed południem w biurze Dyrekcji w obecności submittentów o ile się zgłoszą, winny być opieczętowane i opatrzone napisem.

„Deklaracja na dostawę podkładów dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej na rok 1874"

Warunki szczegółowe przejrzane być mogą codziennie, oprócz niedziel i świąt uroczystych w zwykłych godzinach biurowych w biurze Dyrekcji oraz Kancelarjach Zawiadowców stacji Warszawa, Skierniewice, Petroków, Częstochowa, Sosnowice, Łowicz i Kutno.

2—3

N. D. 5490. *Wójt Gminy Blizne*

Podaje do publicznej wiadomosci że w dniu 28 Września (10 Października) r. b. to jest w Piątek o godzinie 10 rano sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed Wójtem gminy Blizne odbyć się mającą, dwie katarynki prawnie zajęte szynkarzom na pokrycie należności skarbowi od nich przypadających.

Macierzysz d. 6 Września 1873 r.
Z. Anders.

N. D. 5489 *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej gubernji Warszawskiej.*

Podaje do publicznej wiadomości że na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 6 (18) Września r. b. Nr. 9,110 sprzedawane będą przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem w d. 17 (29) Września 1873 r. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr. 1210 przy ulicy Nowy Świat w Warszawie położonym ruchomości do spadku po niegdy Marcelim Czarneckim należące, mianowicie: meble, garderoba, bielizna, wyroby złote i t. p. w Warszawie d. 6 (18) Września 1873 roku.

Franciszek Rapacki.

N. D. 5206. W moc upoważnienia urzędowego, w zastaw dane przedmiota jako to: zegarek, pierścionki różne, branzoleta, złote, kubki, łyżki, kadzidło, srebrne próby 84, kolczyki djamentowe i t. p. w Warszawie na placu targowym za Żelazną Bramą w dniu 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 10 rano przez publiczną licytację sprzedane będą, kosztowności te, oraz taksę, przejrzeć można w Kancelarji podpisanego Komornika przy ulicy Długiej pod №. 541/4 w dniach 19, 20 i 21 Września (1, 2, 3 Października) r. b. od godz. 2 do 4 z południa. Nadto, w powyższym terminie wraz z wymienionemi objektami dane w zastaw rądle, miednice, miedziane, samowar, pająk, mosiężne i t. p. sprzedane będą.

Edward Borkowski, Komornik p. S. Ap.

N. D. 5544. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, zegar okrągły, obraz olejny i t. p. na placu targowym Grzybów, w dniu 10 (22) Września 1873 r. o godzinie 10 z rana, oraz sztuczka atłasu materji czarnej jedwabnej i dwie skórki bobrowe, na placu targowym Nowe miasto w dniu 13 (25) Września 1873 r. o godzinie 3-ej z południa w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Edward Borkowski, Komornik.
p. S. A. Nr. 541.

N. D. 5542. W dniu 12 (24) b. m. i r. i w d. 14 (26) t. m. i r. o godz. 10 z rana w Warszawie na targu za Żelazną Bramą, a w d. 14 (26) t. m. i r. o godz. 11 z rana na targu Sewerynów, różne meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, maszyny do szycia, landszafty, miedź kuchenna, oraz różna garderoba i bielizna damska i męzka i t. p., zaś w d. 13 (25) Września r. b. o godzinie 12 w południe we wsi Kalinowie, gminie Jasienica, gubernji Łomżyńskiej, różne sprzęty i utensylia gospodarskie to jest: młockarnia, sieczkarnia, wialnia, bryczki, konie oraz kresencja jako to: żyto, pszenica, i garderoba męzka, meble staroświeckie i t. p. jako wszystko prawnie zajęte w egzekucji sądowej, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 8 (20) Września 1873 r.
Władysław Zakrzewski, Komornik.
przy Sądzie Appel. K. P.
w Warszawie Nr. (13) 1789 ulica S-to Jerska.

N. D. 5543. Zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości jako to: maszyna do robienia wód gazowych w d. 12 (24) Września 1873 r. o godzinie 11-ej z rana na **Starem Mieście**, garderoba męzka i kantorek jesionowy za **Żelazną Bramą** w d. 14 (26) Września 1873 r. o godz. 11-ej rano, wreszcie meble różne, lustra, miedź, bielizna, książki hebrajskie, oraz kapelusze słomkowe i ryżowe, słom , frendzle, pióra kwiaty; aktamitki, szafy i bufety w d. 14 (27) Września 1873 r. o godz. 2 z południa na **Starem Mieście** przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

As. Kol. *K. Brochocki* Komornik № 587.

N. D. 5541. W dniach 11 (23) Września r. b. o godz. 12 w południe na targu przy 3-ch Krzyżach meble jesionowe, kufer skórzany podróżny, lusterka stojące i t. p. 12 (24) t. m. i r. o godz. 12 w południe, tamże: garderoba męzka, płótno, zegar ścienny, trzcina ręczna i t. p. i 14 (26) Września o godz. 1 z południa, na targu Sewerynów: meble machoniowe, jesionowe, zegar ścienny, samowar, warsztat stolarski, i t. p. jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski Komornik.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 5377. Sąd Poprawczy W-łu 2-go w Warszawie Wzywa władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Hersza Gelker krawca latokoło 40 liczącego, wzrostu średniego, włosów szpakowatych, twarzy podługowatej, oczów szarych, nosa umiarkowanego, mieszkańca posady Biała, obwinionego w kradzieży, ściśle śledziły, a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły dla postąpienia z tymże wedle prawa.

Warszawa d. 29 Sierpnia (10 Września 1873 r.

N. D. 5150. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I-go w Warszawie. Wzywa wszystkie władze wojenne i cywilne o pilne śledzenie faktora Chaima Faintuch dawniej w Warszawie pod Nr. 2915 zamieszkałego obecnie z miejsca zamieszkania zbiegłego, a w razie zatrzymania o dostawienie go do tutejszego lub najbliższego Sądu dla postąpienia według przepisów prawa. Rysopis Faintucha lat 29, wzrost średni, włosy czarne, oczy czarne, nos umiarkowany, twarz okrągła, zarost na brodzie mały, gęsty, znakiszczególne żadne.

Warszawa, dnia 11 (23) Sierpnia 1873 r.

N. D. 4726. Sąd Policji Prostej w Mławie. Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby Marjana Piotrowicza obwinionego o rozbój, stałego mieszkańca wsi i gminy Zielmi powiatu Mławskiego w transporcie z osady Bieżmi z pod straży zbiegłego bacznie śledziły i wrazie ujęcia go najbliższemu Sądowi odstawiły. Rysopis zbiegłego: wzrostu średniego, lat 28, budowy dobrej, cery bladej, nieco śniadej, oczy niebieskie, nos nieco rozdęty, usta nieme, twarz pociągła, na lewej skroni ślady od wrzodu, a pomiędzy oczami na czole szrama jakby od cięcia, ubrany w surdut granatowy, z podszewką w kratkę, w kamizelkie czarną letnią, spodnie letnie w paski czarne na żółtem tle, koszula biała płócienna w zakładki, czapka czarna letnia z daszkiem.

Mława d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1873 r.

N. D. 4612. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak wojskowe aby Eugenjusza Kowalewskiego b. burmistrza b. miasta Brzeźnicy z powiatu Noworadomskiego ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości bacznie śledziły i w razie ujęcia transportem pod strażą Sądowi tutejszemu odstawić rozporządziły.

Petroków d. 18 (30) Lipca 1873 r.

N. D. 4764. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa wszelkie władze tak Cywilne jako i Wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby zarządziły ścisłe śledztwo w obrębie ich administracji mieszkańca Gminy Koniecbor powiatu Suwałkskiego Ludwika Martynowicza niewiadomego z miejsca teraźniejszego pobytu i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawić zechciały.

Kalwarja d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1873 r.

N. D. 4754. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe ażeby Kazimierza Czesnowicza mieszkańca wsi Czyczki gminy Olwita powiatu Wołkowyszskiego gubernji Suwałkskiej obecnie z pobytu niewiadomego śledzić a w razie pojawienia się ująć i do Sądu tutejszego lub gdzie bliższego dla złożenia tłomaczenia w sprawie karnej dostawić raczyły. Rysopis następujący: lat 23, wzrost średni, włosy ciemno- bląd, oczy niebieskie, twarz ściągła, nos i usta proporcjonalne, broda okrągła, znaków szczególnych nie ma.

Kalwarja d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1873 r.

N. D. 5261. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach, wzywa wszelkie władze cywilne i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby Berka Kleszczewskiego mieszkańca osady Wodzisław, lat 40 mającego, wzrostu dobrego, włosów jasno-blond, oczu niebieskich, twarzy okrągłej, zarostu blond, śledziły i w razie ujęcia go, dostawiły do Sądu tutejszego.

Kielce d 20 Sierp. (1 Wrześ.) 1873 roku.

N. D. 5263. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji, wzywa władze cywilne i wojenne policyjne, aby ściśle śledziły miejsce pobytu Józefa Woźniewicza, obecnie niewiadomego z pobytu; pochodzącego z osady Kibart powiatu Wołkowyszskiego, a w razie ujęcia dostawiły go do tutejszego lub najbliższego Sądu. Rysopis Woźniewicza niewiadomy.

Kalwarja d. 18 (30) Sierpnia 1873 r.

N. D. 4936. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa wszelkie władze tak Cywilne jako też wojskowe aby ściśle śledzić raczyły Basię Amsterdamską ostatnio w m. Suwałkach zamieszkałą a obecnie z pobytu niewiadomą a w razie ujęcia do tutejszego lub najbliższego sądu dostawić zechciały.

Rysopis lat 45 wzrost średni twarz okrągła włosy ciemne oczy niebieskie nos i usta mierne, broda okrągła znaków szczególnych niema żadnych.

Kalwarja d. 6 (18) Sierpnia 1873 r.

N. D. 5022. Sąd Poprawczy Petrokowie, wzywa wszystkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby za Antoninem Jaworskim o kradzież obwinionym pilną uwagę zwracały, i w razie zatrzymania go, do tutejszego, lub najbliższego, Sądu dostawić go zechciały.

Rysopis, lat 37, wzrost średni, włosy ciemne, oczy siwe, nos i usta mierne, twarz ściągła znaków szczególnych żadnych.

Petroków d. 13 (25) Sierpnia 1873 r.

N. D. 5427. Sąd Policji Poprawczej w Kaliszu. Wzywa wszystkie władze cywilne i wojskowe, aby raczyli śledzić Marcina Łukaka pruskiego poddanego, trudniącego się wyrobkiem, zamieszkałego w wsi Pawłówku gminie Tyniec, powiecie Kaliskim, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, ukrywającego się od wymiaru sprawiedliwości, aby w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawić raczyli.

Kalisz d. 29 Sierpnia (10 Września) 1873 r.

N. D. 4755. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa wszelkie władze, wojenne policyjne i cywilne, aby za zbiegłym z miejsca zamieszkania z wsi Sernetki gminy Pokrowsk Powiatu Sejnenskiego Leonem Milewskim ściśle śledziły, a wrazie ujęcia go, do tutejszego lub najbliższego Sądu dostawić raczyły.

Rysopis jego następujący: lat ma 24, wzrostu średniego, włosów ciemno rudych, oczu niebieskich, nosa i ust umiarkowanych, podbródek i twarz okrągłe, znaków szczególnych żadnych.

Kalwarja d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1873 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 5488. **Paweł Kulawiak** syn Stanisława ze wsi Monic, gminy Bogumiłów, powiatu Sieradzkiego, gubernji Kaliskiej w r. 1854 powołany do wojska, mimo wszelkich poszukiwań przez Główny Sztab Ministerstwa Wojny, odszukanym być niemoże; przeto ja żona jego Franciszka z Balcerzaków Kulawiak, sądząc iż tenże Paweł nie żyje, mam zamiar wstąpić w powtórne związki małżeńskie. Z tego powodu wzywam po raz ostatni Pawła Kulawiaka męża mojego, gdzieby kolwiek on się znajdował, aby bez straty czasu doniósł o sobie na ręce Wójta gminy Bogumiłów lub Proboszcza parafji Sieradz. Przytem upraszam wysokie Władze tak wojskowe jak Cywilne oraz prywatne osoby o łaskawe w tej mierze powiadomienie.

Monice d. 6 (18) Września 1873 r.

+ + + **Franciszka z Balcerzaków Kulawiak** mieszkanka wsi Monic pod Sieradzem.

N. D. 5189. Wzywam niniejszem męża mojego Edwarda **Latuszkiewicza**, który w Lutym 1867 r. opuścił mnie oraz córkę w Radomiu i jak poświadczenie Władzy przekonywa w dniu 10 Lutego 1871 r. wyjechał z Warszawy do Galicji Austrjackiej, i dotąd żadnej o sobie niedaje wiadomości, ażeby w przeciągu trzech miesięcy, od tego ogłoszenia dał o sobie wiadomość, gdyż w przeciwnym razie wystąpię przed Sądy o uznanie go za zaginionego i w nowe związki małżeńskie wstąpię; wiadomość ma nadesłać do Patrona Wiktora Schrejer w Warszawie pod № 480 zamieszkałego.

Helena z Druszkowskich **Latuszkiewicz.**

Дозволено цензурою. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.